



DZISIAJ Z „GAZETA”  
**PREZENT**

**16-latka wypita płyn chłodniczy.  
W ciężkim stanie trafiła do szpitala**

► s. 4



# GAZETA **Jarocińska**

1990-2015  
**25**  
LAT

Nr 3 (1266) 13 stycznia 2015

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

**M-Hale**

Prasy rolujące • Owijarki • Prasowijarki

tel. 501 063 445 | tel. 512 738 979



► **JAROCINIANIN PIERWSZYM PACJENTEM W WIELKOPOLSCE PO TRANSPLANTACJI PŁUCA**



## Z NOWYM PŁUCEM ZATAŃCZY NA WESELU

► s. 8m-9m

► **JAROCIN**

**Pracownicy  
„Jarocin Sport”  
opowiadają, jak ich  
zwolniono**

► s. 6-7

► **NOWE MIASTO**

**Radni będący  
sołtysami dostaną  
dwie wyższe diety**

► s. 8

► **JARACZEWO**

**Budżet znowu  
na minusie**

► s. 10

► **KOTLIN**

**Nadal będą jeździć  
40-letnim rzęchem**

► s. 11

► **ŻERKÓW**

**Radny złamał prawo,  
koledzy chcieli zrzucić  
się na jego mandat**

► s. 5

► **TRAGEDIA NA PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH**

**NA MIEJSCU WYPADKU  
PROBOSZCZ UDZIELIŁ  
ROZGRZESZENIA ŚMIERTELNIE  
RANNEJ PARAFIANCE**

► s. 5



**Biskup kaliski:  
Czasem trzeba  
niedowiedzieć  
i nie dosłyszeć**

► s. 14

**Przekaż swój 1% chorym dzieciom**



► s. 10m-11m

Zdjęcie: Wielkopolskie Centrum Pneumologii i Torakochirurgii w Poznaniu

9 771230 851502

## Wysokopłatne staże dla dyrektorów z zawodu

Mam nadzieję, że nowy menager w spółce Jarocin Sport okaże się cudownym odkryciem prezesa Musielaka. Ma w końcu zastąpić czterech kierowników. Nie przekreślając jego szans na sukces, trzeba jednak zauważyć, że nasze władze po raz kolejny zatrudniają osoby bez doświadczenia na konkretnym stanowisku. I płacą im przyzwoite pensje, żeby się na tych „stażach” przyuczony. By nie być gołosłownym, przywołam jeden, ale za to bardzo wyrazisty przykład z nieodległej przeszłości. Chodzi o zatrudnienie na stanowisku wicedyrektora DPS-u w Zakrzewie Janusza Krawca - szefa powiatowych struktur PiS-u. Bez doświadczenia, bez specjalistycznego wykształcenia. Teraz Krawiec jest dyrektorem, nie mam podstaw twierdzić, że złym, ale kto ze zwykłych śmiertelników miałby szansę na dobrze płatne przyuczenie do takiego stanowiska?

Pisząc o osobach bez doświadczenia w Jarocin Sport mam na myśli także samego preze-



**ALEKSANDRA PILARCZYK**  
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

sa. Dotychczasowe jego funkcje kierownicze były pełnione z politycznego nadania: był wicestarostą i płatnym członkiem zarządu. Dodajmy: mocno krytykowanym przez opozycję za nicnierobienie. Teraz ma kierować spółką, która powinna sobie radzić na wolnym rynku. A tu warto byłoby mieć nieco inne walory (niż polityczne plecy), choćby umiejętność dogadywania się z pracownikami. O tym, jak prezes się dogaduje - można przeczytać na str. 6 i 7.

Nowy menager Mateusz Boruta ma podobno dobrą opinię w środowisku sportowym - jako działacz klubu rugby. Ale menagerem w spółce z o.o. nigdy nie był i raczej nie zarządzał restauracją - a to z nią, jak wynika z relacji pracowników, jest najwięcej problemów. Znajomość sportowych żołądków może więc w tej kwestii nie wystarczyć. Tym niemniej życzę Mateuszowi Borucie efektywnego wykorzystania „stażu”, bo według filozofii prezesa Musielaka - jeśli ktoś się nie sprawdzi na stanowisku kierowniczym, to może już trafić tylko na bezrobocie.

**5** czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

### 1. Zderzenie ciężarówki z autem osobowym



### 2. Zobaczcie to jeszcze raz. Najczęściej wyświetlane filmy



### 3. Znalezione pod marketem zmarł w szpitalu



### 4. Bezdomni na dworcu. "Zrobili melinę, smród nie do opisania"



### 5. Włamywacz przyszedł w święta. Ukradł pieniądze na niepełnosprawnego



## INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl  
Zawsze tam, gdzie Ty

## Burmistrz zarabia mniej, ale jego ekipa jest droższa

**ss20:** Partia Ziemia Jarocińska dba o swoich ludzi....

**Skazany za....:** Zobaczcie po 4 latach ile was będzie kosztowała "moja ekipa", tanio nie będzie, ale rozwój kosztuje.

**zuza:** Ochhhh jakiz p.Pawlicki wspaniało-

myślny!!!! ile obiecał tyle musiał dać - nic za darmo.... oszczędności na miarę zj, śmiech na sali. Ale czego inne można było się spodziewać?!

**Bobi:** 2 krotność średniej pensji w gminie, powiecie powinien dostawać taki burmistrz, wójt, czy prezydent. Wtedy naprawdę

zależałoby im na rozwoju rządzonej przez siebie jednostki.

**rozbój:** To macie ludzka swój rozwój. Do tego Gibasiewicz zasiada jeszcze w radzie nadzorczej jarocińskiej spółki gminnej PWIK. Podobnie jak wielu prezesów - dodatkowo Pawlicki umieścić

ich w spółkach. Za kilka godzin pracy mają dodatkowo kilka tysięcy złotych miesięcznie!!!!

**mieszkaniec:** Czy czasami teraz nie jest działanie na szkodę gminy dając tak wysokie wypłaty dla ludzi (wiceburmistrzów) których w innych miastach nie chcieli. Może jakiś

apel ZJ teraz wystosuje.

**obserwator:** 11.973 super pensja :) większość w Jarocinie ma tylko tą końcówkę lub wcale nie mają pracy, więc nie podawajcie takich wiadomości by już nie wkurzać i tak już bardzo wkurzonych mieszkańców.

Zachowano oryginalną pisownię

## NASZE SONDY



Czy jarociński rynek powinien pozostać otwarty dla ruchu samochodów?

**46,5%**  
TAK

**53%**  
NIE

**0,5%**  
NIE WIEM

Oddano 725 głosów

## Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

### SEKRETARZ POMYLIŁ MIESZKAŃCÓW ZE ZŁOTÓWKAMI

Sekretarz gminy Kotlin Michał Urbaniak zawsze jest przygotowany do tematu, który referuje na posiedzeniach komisji lub sesji. Podobnie było podczas ostatnich obrad w minionym roku, kiedy to przedstawiał dotychczasowe wynagrodzenie wójta Mirosława Paterczyka. Już po tym, jak wójt gminy zrzekł się podwyżki, postanowił omówić, w jakich granicach kształtują się poszczególne składniki do gazy jego szefa. - *Możę podać, jak wyglądają wynagrodzenia zasadnicze w kwestii dotyczącej wójtów w gminach do 15 tys. zł - pomylił się Urbaniak. - Chyba do 15 tys. mieszkańców - zauważył ktoś z sali. Urzędnik nie zareagował na upomnienie.*

### Warunki uchwalenia budżetu i WPF

(trzeba spełniać art.243 uofp w każdym roku prognozy)

$$\frac{(R+O)}{D} \leq \frac{1}{3} \left( \frac{Db_{t+1} + Sm_{t+1} - Wb_{t+1}}{D_{t+1}} + \frac{Db_{t+2} + Sm_{t+2} - Wb_{t+2}}{D_{t+2}} + \frac{Db_{t+3} + Sm_{t+3} - Wb_{t+3}}{D_{t+3}} \right)$$

R - raty, O - odsetki, Db - dochody bieżące, Sm - dochody ze sprzedaży majątku, D - dochody ogółem, Wb - wydatki bieżące

### RADNY BAJDA WYTŁUMACZY RACHMISTRZOM Z RIO

Powiatowi radni uchwalili budżet na nowy rok. Finansowy plan uzyskał akceptację Regionalnej Izby Obrachunkowej. Rachmistrze z RIO wnieśli jednak kilka drobnych uwag. Jedną z nich dotyczyła dotacji na meliorację, która ich zdaniem nie powinna być zapisana w dziale „ochrona środowiska”. Z takim podejściem nie zgodził się znany ze swej ekologicznej działalności radny Leszek Bajda. - *Jeśli chodzi o tę dotację, to RIO się pomyliło. Melioracja to jest gospodarka wodna, a ta z kolei wiąże się z ochroną środowiska. Nie chciałbym tu kopii kruszyć, ale ewentualnie zapraszalbym tych panów na prelekcję do mnie - stwierdził.*

(ann)



### POWIATOWA LEKCJA KONCENTRACJI

Skarbnik powiatu Jacek Jędrzejak próbował wyjaśnić radnym meandry tworzenia budżetu. Posiłkował się prezentacją multimedialną. W pewnym momencie wyświetlił wzór długa na całą szerokość ekranu. Coś tłumaczył i objaśniał symbole. A na twarzach niektórych uczestników posiedzenia natychmiast uwidocznił się proces myślowy. Zasepili się, czoła im się zmarszczyły, nastąpiła pełna koncentracja. W głowach zaświtało pytanie: „czy będzie z tego pytał?”. I pewnie długo by trwała ta chwila trwogi, gdyby nie to, że skarbnik kliknął i pojawiła się kolejna plansza. Dopiero wtedy uczucie ulgi rozluźniło oblicza powiatowych decydentów. W mig zdali sobie sprawę, że przecież nie są w szkole i nie muszą już wykazywać się jakąkolwiek wiedzą.

### SOŁTYS NIE JEST JUŻ PRZEWODNICZĄCYM, ALE INTERESUJE SIĘ SPRAWAMI GMINY

Sołtys Parzewa Stefan Taczała nie jest już radnym, ale sprawami gminy tak się interesuje, jakby nim nadal był. W tegorocznym budżecie znalazł, że gmina planuje wybudować plac zabaw przy Szkole Podstawowej w Sławoszewie. - *Gdzie ten plac będzie panie wójcie?* - dociekał na sesji sołtys Parzewa. - *Panie przewodniczący będzie* - zagalopował się Mirosław Paterczyk. - *Przewodniczącym już nie jestem* - zaprotestował Taczała.

W minionej kadencji radny Stefan Taczała był przewodniczącym komisji oświaty. - *Panie sołtysie będzie na terenie jednostki szkoły* - tłumaczył wójt Kotlina.

# Na miejscu wypadku proboszcz udzielił rozgrzeszenia śmiertelnie rannej parafiance

75-letnia kobieta zmarła w szpitalu po tym, jak została potrącona na przejściu dla pieszych na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Ofiarą szła do kościoła franciszkanów na mszę w sobotę wieczorem. W niedzielę na popołudniowych Eucharystiach modlono się już za jej duszę.

Wypadek wydarzył się na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie, będącej fragmentem krajowej „11”. Policja ustaliła, że kierujący opłem astra 44-letni mieszkaniec Jarocina jadąc w kierunku Poznania potrącił znajdującą się na przejściu dla pieszych 75-letnią jarociniankę. - W wyniku uderzenia kobieta przewróciła się na jezdnię. Pomimo natychmiastowej pomocy, poszkodowana zmarła w szpitalu - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.



sierż. sztab.  
**AGNIESZKA  
ZAWORSKA**

rzecznik prasowy  
KPP w Jarocinie

Z uwagi na rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego przez 44-latkę, policjanci ruchu drogowego jarocińskiej komendy zatrzymali mu prawo jazdy. Kierujący będzie też odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 8.

Do tragedii doszło niespełna pół godziny przed wieczorną mszą świętą. Świadkiem wypadku był proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego. Duchowny wracał z kołędą, aby odprawić Eucharystię. - Wyjeżdżając z ul. o. Serafina Niedbały na ul. Wojska Polskiego, zatrzymałem się. Popatrzyłem w lewo, było pusto. Z drugiej strony widziałem nadjeżdżającą postać na pasach. Wcześniej nie widziałem, bo w tym miejscu było wyjątkowo ciemno. I była taka refleksja: samochód jedzie od strony Witaszyc, a tutaj osoba na pasach. To były ułamki sekund, nagle zobaczyłem uderzenie - opowiada poruszony ojciec Joel Kokott. Dodaje, że kierowca zaczął gwałtownie hamować, ale zatrzymał się około 15 metrów za przejściem.

- Osoba ta uderzyła mocno w szybę i spadła na chodnik. Ja już wtedy wyjeżdżałem, odwróciłem się do tyłu, widziałem ją leżącą - relacjonuje duchowny. Szybko skręcił na parking, po czym pobiegł do poszkodowanej. Kierowca opla siedział w aucie i rozmawiał przez telefon, dzwonił na pogotowie. - Udzieliłem tej osobie generalnego rozgrzeszenia. Leżała na brzuchu - twarzą do ziemi. Zaraz podeszła jakaś pani i powiedziała, że jest lekarzem. Przewróciliśmy ją na bok, była przytomna - opowiada precyzyjnie proboszcz. Jego zdaniem bardzo szybko przyjechała karetka pogotowia. - Kiedy wkładano ją na nosze, widziałem jej ogromny ból - podkreśla duchowny.

Policjantom powiedział, że był świadkiem zdarzenia, po czym poszedł odprawić mszę św. Po liturgii

proboszcz pojechał na policję złożyć zeznania. W drodze powrotnej udał się do szpitala, aby dowiedzieć się, jakie obrażenia odniosła parafianka. - Była już rodzina. Dowiedziałem się, że stan jest ciężki, ale stabilny, a najbliższa doba będzie decydująca. Udzieliłem Sakramentu Namaszczenia Chorych i odpustu na godzinę śmierci. Poprosiłem, aby na bieżąco mnie informowali, jaki jest stan - mówi ojciec Joel. W niedzielę na pierwszych trzech mszach wierni modlili się o zdrowie dla poszkodowanej, a na kolejnych już za jej duszę. Proboszcz przypomina sobie, że cztery dni wcześniej był na kolędzie u ofiary wypadku. Zapamięta ją jako osobę głęboko wierzącą. - Wszyscy najbliżsi bardzo płakali. Było widać, że byli bardzo z nią związani - kończy ojciec Joel.

(era)

## ► ŻERKÓW

# Radny złamał prawo, koledzy chcieli zrzucić się na jego mandat

Żerkowski radny Andrzej Stachowiak złamał ciszę wyborczą. Sprawą zajęła się policja. Radnemu grozi tysiąc złotych mandatu. Czy go dostanie, rozstrzygnie Sąd Rejonowy w Jarocinie na rozprawie, która ma się odbyć 26 stycznia.

Stachowiak dzień przed wyborami samorządowymi - w sobotę, 15 listopada, kiedy obowiązywała cisza wyborcza, umieścił na jednym z portali społecznościowych reklamę wyborczą dwóch kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego - Jana Grzeška, który startował do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego oraz Andrzeja Szlachetki ubiegającego się o mandat radnego powiatu jarocińskiego.

Stachowiak przyznaje, że sprawa jest oczywista. - Tak rzeczywiście było, złamałem ciszę wyborczą. Zrobiłem to nieświadomie. Po prostu straciłem poczucie czasu. Nie zdawałem sobie sprawy, że jest 15 listopada. Ja dokładnie powiem, jak to było: rano wstałem, kaweczka, facebook. Pojawiło się zdjęcie pana Grzeška, pana Szlachetki i odruch ręki - udostępnienie. Stało się - tłumaczy radny z Komorza Przybysławskiego. - Ale nie myślałem, że to będą takie konsekwencje, że ktoś się tym aż tak zainteresuje - dodaje.

Sprawą zajął się komitet wyborczy Jacka Kmiecica i zgłosił ją na policję. Przypomnijmy, że Kmiecic był kandydatem na burmistrza



W czasie podsumowania minionej kadencji stojący obok siebie Andrzej Stachowiak (czwarty z lewej w drugim rzędzie) i Wojciech Raś (trzeci z lewej) nie przypuszczali chyba, że kampania wyborcza tak ich poróżni

Żerkowa. Z kolei Andrzej Stachowiak pretendował na radnego gminnego z komitetu innego kandydata na najważniejsze stanowisko w gminie - Jacka Jędraszczyka.

Andrzej Stachowiak został wezwany na komendę policji w Jarocinie. - Tam od razu okazało się, że jestem oskarżony. Ja się niczego nie wypierałem. Zaproponowali mi mandat w wysokości tysiąca złotych. Ja to przyjąłem. Ale będzie jeszcze rozprawa w sądzie i on zdecyduje o wysokości kary - wyjaśnia.

Sprawa by się pewnie na tym zakończyła, gdyby nie

to, że temat został poruszony na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa. Okazało się też, że problem ma drugie dno i stał się źródłem podziału w nowej radzie. W trakcie obrad rajcy postanowili „rozliczyć się z kampanii wyborczej”. Jak twierdzi Wojciech Raś (komitet Jacka Kmiecica), został on bezpardonowo zaatakowany przez zwolenników Andrzeja Stachowiaka. - Mieli pretensje o ogłoszenie sprawy na policję. Stachowiak w ogóle nie rozumie sensu ciszy wyborczej. Powiedział mi, że gdyby wystawił reklamę burmistrza

Jędraszczyka, to moglibyśmy mieć pretensje, ale skoro to byli kandydaci PSL-u do województwa i powiatu, to o co nam chodzi - relacjonuje Raś. - Oni traktują to jako złośliwość z naszej strony. Wręcz zostaliśmy nazwani donosicielami - dodaje.

Emocje wśród radnych narastały. W pewnym momencie zwolennicy Andrzeja Stachowiaka na znak solidarności z nim postanowili złożyć się na karę, którą ma zapłacić. Kilka osób demonstracyjnie rzuciło na stół po 100 zł. Radny pieniędzy nie przyjął. - Sam muszę ponieść

konsekwencje za swoje czyny. Nikt nie będzie się na mnie składał - stwierdza.

Stachowiak nie ukrywa, że nie akceptuje posunięć ludzi związanych z komitetem Jacka Kmiecica i ma to źródło jeszcze w kampanii wyborczej. Szczególne znaczenie odgrywa tu osoba Wojciecha Rasia, który razem ze Stachowiakiem zasiadał w żerkowskiej radzie w poprzedniej kadencji. - Przez cztery lata szliśmy razem, niezależnie, kto z jakiego był komitetu. Jeśli był jakiś problem w gminie, razem go rozwiązywaliśmy. Nie było problemu. Ale jeśli teraz na

dwa miesiące przed wyborami obrzuca się swoich kolegów błotem. Doszło do tego, że przedstawiciele komitetu Jacka Kmiecica - był wśród nich Wojtek Raś, zostali wyrzuceni z zebrania w Bieżdziadowie (organizatorem był komitet Jacka Kmiecica - przyp. red.) za obelżywe słowa pod naszym adresem i niekulturalne zachowanie - twierdzi Stachowiak. - Ten człowiek (Wojciech Raś - przyp. red) jakby w tym momencie zapomniał o tych czterech latach współpracy. On mi powiedział, że ja jestem zdrajcą, bo startuję z komitetu Jędraszczyka, a nie Kmiecica. A dla mnie nie było ważne, z którego komitetu startuję. Chodziło o to, żeby walczyć o dobro gminy. A to, że wystartowaliśmy od Jacka Jędraszczyka, to o niczym nie świadczy. Niech ktoś nie myśli, że my teraz będziemy ręce podnosić, bo burmistrz coś powie. Ja w każdym razie będę robił swoje, nie ma, że boli. Bo każdy robi tak, jak uważa i jeśli głosi tak, a nie inaczej, to jest jego sprawa i to zdanie trzeba uszanować - uważa radny. I dodaje: - A Wojtek (Raś - przyp. red.) myśli, że ja teraz wyciągnę do niego rękę skoro on mnie obrzucał błotem i wyzywał od zdrajców, szui. Powiem: tak Wojtuś nic się nie stało. Niech on zrozumie, my nie startujemy do sejmiku, gdzie najpierw się wyzywają, mieszają się z błotem, a później razem idą na kawę. To jest gmina, to jest małe środowisko i my wspólnie chcielibyśmy coś dla tej gminy zrobić.

ANNA KONIECZNA

▶ JAROCIN

# Poleciecieli dyrektor, trzech kierowników i zastępczyni szefa kuchni

Wypowiedzenia otrzymało sześć osób, wśród nich dyrektor, trzech kierowników i zastępczyni szefa kuchni. - Teraz trzeba dwóm prezesom wypłacać pensje, jaka to jest reorganizacja? - zastanawia się jedna ze zwolnionych pracownic, Karolina Frankowska. - A ile każdy z nich dostanie odprawy? Prezes Mazurek wyliczył, że - razem z ekwiwalentem za urlop - dostanie ok. 90 tysięcy. A my dostaniemy po 3 tysiące odprawy i kopa w dupę. I szukaj pracy.

Karolina Frankowska pracowała w „Jarocin Sport” ponad trzy lata. Przyznaje, że pogłoski o zwolnieniach pojawiły się, jak tylko nowy prezes, Przemysław Musielak przyszedł do spółki. - Wszyscy z wielkim niepokojem go przyjęliśmy. Był do nas bardzo zdystansowany. Do tych pracowników zatrudnionych wtedy, jak pan Mazurek był prezesem. Nie był niemiły, ale traktował nas jak powietrze - opowiada Karolina Frankowska. Pracowała na stanowisku kierowniczkii hotelu. Twierdzi, że współpraca z nowym prezesem była utrudniona, ciężko było się do niego dostać, porozmawiać, ustalić coś na bieżąco. - Że trzeba było cały dzień czekać, umawiać się, można było zrozumieć, w końcu nie tylko nas ma na głowie, ale zero kontaktu - dodaje. Wspomina spotkanie opłatkowe, które odbyło się 16 grudnia. - Prezes Musielak życzył nam udanej współpracy. Zapytałam go o to, czy widzi taką możliwość. Odpowiedział, że tak, oczywiście. Byłam w pracy w Wigilię, miałam dniówkę w pierwsze święto, mieliśmy jeszcze uzgadniać różne kwestie w Nowym Roku. Nie puścił wtedy pary, tak po ludzku - opowiada rozszalona była kierowniczka hotelu. Rozszalona tym bardziej, że sama wychowuje dwójkę dzieci. Ma orzeczenie o niepełnosprawności - jest po operacji oczu, przed kolejną, na jedno oko prawie nie widzi. - Ciężko jest... - płacze. - 30 grudnia prezes mnie poprosił - w zasadzie ja o to spotkanie prosiłam, zdałam relację na bieżąco, co się dzieje, opowiadałam, że jeden z klientów chce cały miesiąc nocować w hotelu, że udało mi się dopiąć sprawy związane z wymianą wykładowcy, w bardzo korzystnej cenie - mówi Karolina Frankowska. Opowiada, że w „Jarocin Sport” wielki sezon zaczyna się od 15 stycznia - przyjeżdża Podbeskidzie, ekstraklasa. - A grudzień jest spokojny, mamy zawsze czas, żeby porobić różne rzeczy, wypieścić, wydmuchać - dodaje.

Kiedy Karolina Frankowska zdawała relację, co się dzieje, co jest do załatwienia, i za chwilę miała zostać zwolniona, na przeciwko niej siedział obecny menadżer hotelu. - Pan Boruta, który się zajmuje rugby, Sparta rugby. On już wcześniej przychodził do Musielaka, prosił o jakieś dotacje, o wsparcie. Do prezesa Mazurka

też przychodził - mówi kierowniczka hotelu. - Ja już wstaję, a prezes chwycił mnie za rękę i powiedział, że to nie wszystko. Odwrócił kartkę - to było wypowiedzenie. Najpierw myślała, że nowy prezes zabierze jej tylko stanowisko kierownika hotelu. I na to się przygotowywała po zmianie szefostwa spółki. Chociaż była kierownikiem hotelu, pełniła normalne dyżury recepcyjne, dwunastogodzinne. - I nie narzekałam. Wszyscy oszczędzaliśmy, żeby mieć pracę. (...) Każdy szef by zaczął restrukturyzację od działu, który przynosi straty, czyli od restauracji, bo hotel pobił w tym roku rekordy w obłożeniu - zapewnia. Pracowała ponad dwa lata. - Wylecieli wszyscy, którzy albo byli w Platformie, albo byli sympatykami, albo lubili się z prezesem Mazurkiem. Ci, którzy chodzili na zebrania, którzy współpracowali - mówi Karolina Frankowska. Opowiada, że prezes Musielak w trakcie opisanej rozmowy jeszcze ją przeprosił. - Powiedział: - Przepraszam.

Wiem, co to znaczy chorować na oczy, bo byłem u okulisty w sobotę i mam jęczmień na powiece. On moją chorobę porównuje z jęczmieniem, wstydziłby się... Lepiej, żeby nic nie mówił - płacze Karolina Frankowska. W trakcie spotkania najpierw trzymała fason. Później nie wytrzymała, rozplakała się. - Zabrali mi telefon, prawie z ręki, i laptopa, chociaż w zasadzie do końca stycznia jestem w pracy. Musielakowi chyba bardzo zależało, żebyśmy poszła na chorobowe. Ciągle mi się pytał, czy pójdę na to chorobowe, że nie będzie mi robił problemów, ale przecież to nie ja decyduję ani on, tylko lekarz - zauważa.

Tego samego dnia wypowiedzenie dostał również Maciej Łączny, dyrektor „Aquaparku”, pracujący tu od 32 lat. - Ja myślę, że szansa współpracy istnieje, może na innych zasadach. Takie mam propozycje - mówi. - Przyjąłem to jako normalną reorganizację. Trzeba myśleć o dalszej współpracy.

Następnego dnia, 31 grudnia, wypowiedzenie otrzymała kierowniczka recepcji. - Jak schodziłam z nocki - opowiada młoda kobieta. - O wpół do siódmej przyszedł pan prezes i powiedział, czy mogę przyjść do gabinetu. Powiedział, że mnie nie widzi w dalszym swoim zespole. Jeszcze powiedział, że jak chcę przynieść L4, to mam przędzej dać znać, żeby zastępstwo w grafiku było. Pracowała 2,5 roku.

- Byłam w takim szoku, że nie słyszałam, co prezes do mnie mówi - opowiada zastępczyni szefa kuchni.



MATEUSZ BORUTA

PRZEMYSŁAW MUSIELAK

Pracowała tu ponad trzy lata. Prosi o zachowanie anonimowości. Jak jej zwolnienie argumentuje Przemysław Musielak? - Uważam, że kucharzy było za dużo. O tę jedną osobę. Złożyło się tak, że zmieniałem organizację pracy. Mogłem to zmienić. Tak zawsze byłby problem, dlaczego ten kucharz, a nie inny. Trudno mi ocenić, czy ta pani była złym kucharzem. Tego nie będę mówił - stwierdza.

Co ma do powiedzenia kierownik recepcji „Aquaparku”? - Nie mam ochoty oceniać tego, co się stało ani komentować - mówi Grzegorz Wasielewski. - Trudno mi powiedzieć, jaki jest klucz tych zwolnień. Zarząd szuka oszczędności i chce wierzyć, że takie postępowanie jest uzasadnione.

W wywiadzie (publikowanym obok) prezes spółki „Jarocin Sport” stara się przekonać, że jego decyzje co do wszystkich zwolnionych osób były słuszne. - Jeżeli chciały być kierownikami i zarabiać pensje kierownicze, należało się czymś wykazać, a tego nie zauważyłem - stwierdza. - Natomiast nie widzę, by z pensją kierownika ktoś zajmował funkcje zwykłych pracowników. Jeżeli te osoby miały aspiracje być kierownikami, należało się czymś wykazać. A jeżeli chciały być zwykłymi pracownikami, to nie podejmuje się funkcji kierowniczych.

Przemysław Musielak jest prezesem „Jarocin Sport” od 6 tygodni.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Z końcem grudnia zwolnił pan dyrektora, trzech kierowników, zastępczynię szefa kuchni i pracownicę z działu marketingu. Pełni pan funkcję prezesa od...

Od 2 grudnia.

Kiedy pan uznał, że trzeba w spółce przeprowadzić restrukturyzację?

Już przed świętami miałem swoje przemyślenia odnośnie ilości kierowników, powierzonych im zadań i związanych z tym wynagrodzeń. Trzeba pamiętać, że w tej firmie było oprócz prezesa siedmiu kierowników i dyrektor, a pozostałych pracowników było tylko 33. Stosunkowo mało przypada na jednego kierownika. Uznałem, że tych kierowników musi być znacznie mniej. Zasoby, które drżemian w tej spółce, są według mnie znacznie większe i trzeba lepiej je wykorzystywać. Pracownicy wykonywali swoje obowiązki, natomiast od kierowników oczekuję znacznie więcej.

Czego?

To mają być ludzie kreatywni, którzy potrafią działać tak, by spółka się rozwijała, zyskiwała na renomie, na marce. Tego nie widziałem. Doraźne działania administracyjne to zdecydowanie za mało. Ja oczekuję, żeby kierownik był kreatywny i działał na rozwój spółki, a nie tylko administrował podległym personelem, pokojówkami, przydzielał im pracę i sprawdzał. Oczywiście, to jest ważne, ale to za mało, żeby być kierownikiem, dopóki ja tu będę prezesem. Dlatego rozstałem się z kierownikami. Nie zatrudniam nowych. Mam tylko menadżera hotelu, który zajmuje się tym, co trzech poprzednich kierowników. Myślę, że sobie z tym poradzi. Oczywiście, na razie jest na próbę. Będę oceniał jego pracę na bieżąco.

Menadżer zastąpi ile osób?

Trzech - czterech kierowników.

Menadżer nazywa się...

Mateusz Boruta.

Uważa pan, że poprzedni prezes awansował tych pracowników, których pan teraz zwolnił, bo to było związane z politycznymi rozgrywkami?

Nie oceniam, czym się kierował poprzedni prezes. Oceniam tę strukturę, która istniała, która była z mojego punktu widzenia zdecydowanie za bardzo rozbudowana, jeżeli chodzi o liczbę kierowników. I to jest ewidentnie wina poprzedniego prezesa. W spółce zastałem stanowiska zarówno kierownika hotelu i kierownika recepcji hotelowej oraz kierownika marketingu, czy też zarówno dyrektora aquaparku i kierownika recepcji aquaparku oraz kierownika technicznego, a także zastępcy szefa kuchni, których przecież na początku spółki nie było.

Pracownicy, które straciły zatrudnienie, przyznały, że spodziewały się, iż w związku ze zmianą prezesa, mogą stracić stanowiska. Miały jednak nadzieję, że utrzymają prace.

Jeżeli te osoby miały aspiracje być kierownikami, należało się czymś wykazać. A jeżeli chciały być zwykłymi pracownikami, to nie podejmuje się funkcji kierowniczych.

Nie rozważał pan więc samej degradacji?

Nie rozważałem, z wyjątkiem jednego przypadku, na którym i tak się zawiadłem.

Czy Maciej Łączny, dotychczasowy dyrektor, będzie nadal tu pracował i na jakim stanowisku?

Nie będzie pracował.

Wypowiedział się, że jego zdaniem jest możliwa wasza współpraca.

Chciałbym z jego doświadcze-

## Był pijany. Chciał popełnić samobójstwo. Uratowali go policjanci

Pijany 55-latek wisiał już z pętlą na szyi. W ostatniej chwili uratowali go policjanci.

W piątek późnym wieczorem dyżurny policji odebrał zgłoszenie od zdenerwowanej kobiety. Z jej relacji wynikało, że syn będący w stanie upojenia alkoholowego zamknął

się w łazience. Groził, że popełni samobójstwo. Patrol policji pojawił się błyskawicznie na jednym z osiedli. - Ponieważ drzwi do łazienki były zamknięte, a mężczyzna nie reagował na polecenie ich otwarcia, asp. Robert Kręć wybił szybę w drzwiach do pomieszczenia i wówczas zobaczył

w narożniku łazienki wiszącego mężczyznę z pętlą wokół szyi - opisuje sierż. shtab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policjant przez otwór po szybie zdołał otworzyć drzwi i wraz ze st. post. Marcinem Gościńskim natychmiast

odwiazali mężczyznę i wynieśli na korytarz mieszkania. Z informacji przekazanej przez funkcjonariuszkę wynika, że 55-latek nie dawał oznak życia, nie oddychał. Stróż prawa podjęli akcję reanimacyjną w międzyczasie wzywając pogotowie. - Po upływie około minuty muni-

durowi przywrócili funkcje życiowe desperata. Policjanci przekazali mężczyznę przybyłemu chwilę później zespołowi pogotowia ratunkowego - dodaje Agnieszka Zaworska.

Na wpół przytomny mężczyzna potwierdził zamiar targnięcia się na życie.

(era)

# Dopóki ja tu będę prezesem

Rozmowa z PRZEMYSŁAWEM MUSIELAKIEM, nowym prezesem spółki „Jarocin Sport”



Fot. Anna Kopras-Fiołek

nia i usług skorzystać, ale pracować w spółce nie będzie.

**Pracę straciła również zastępczyni szefa kuchni. Jakże miał pan do niej zastrzeżenia?**

Nie widziałem sensu trzymania zastępcy szefa kuchni, przy kilku zatrudnionych kucharzach. Nie widziałem sensu takiej rozbudowanej struktury w kuchni.

**Nie mogła zostać i pracować po prostu jako kucharka?**

Uważam, że kucharzy było za dużo. O tę jedną osobę. Trudno mi ocenić, czy ta pani była złym kucharzem. Tego nie będę mówił.

**Jedna z pracownic, kierowniczka recepcji, kiedy zeszła z dyżuru, została wezwana do pana, do gabinetu. O 6.30. Bardzo się pan poświęca, żeby wręczyć wypowiedzenia. O której musiał pan wstać?**

O której! Jak o wpół do siódmej byłem w pracy, to pewnie o wpół do szóstej musiałem wstać, tak?

**Pewnie tak.**

Jak przyjeżdżam na siódmą do pracy, to przyjechać o wpół do siódmej nie jest jakąś wielką różnicą.

**Rozmawiał pan z tymi ludźmi - może chcieli zostać w firmie i być „zwykłymi” pracownikami?**

Od kadry zarządzającej wymagam inicjatywy i odpowiedzialności. Tutaj spotkałem się z brakiem inicjatywy, brakiem odpowiedzialności. Jeżeli nie potrafili przez miesiąc przyjść do mnie i wykazać, że niestety, sytuacja jest -

delikatnie mówiąc - zła, jeżeli chodzi o organizację i stan techniczny, to niekoniecznie chcę z nimi współpracować. Wyciągnąłem wnioski i konsekwencje.

**Podobno trudno było się do pana dostać?**

To jestem zdziwiony. Każdy, kto chciał i miał jakiś problem, mógł się ze mną umówić. Byłem dostępny. Nie wiem, kto to mówi. I pani Karolina. I pan Grzegorz odwiedzali mnie kilka, kilkanaście razy. Częściej niż bym sobie nawet życzył, gdyż byłem nauczony, że kierownik rozwiązuje bieżące i proste sprawy sam, jeżeli chce być kierownikiem.

**Wypowiedzenia dostało sześć osób z liczącej czterdzieści jeden osób ekipy. Czy to koniec zwolnień czy rozważa pan kolejne?**

Teraz będę już ocenił indywidualne umiejętności i pracę, którą wkladają poszczególni pracownicy. Ich umiejętności, by zajmować dane stanowisko. Dla mnie ta struktura jest w miarę optymalna i nie widzę konieczności jej zmian, natomiast jeżeli się okaże, że jest nadal za dużo pracowników albo za mało pracy dla nich to będą dalsze zwolnienia.

**Jak pan ocenia - w jakim stanie zastał pan spółkę?**

Jeżeli chodzi o kondycję finansową, płynność jest zachowana, niestety przy znacznej stracie, która z tygodnia na tydzień rosła ze względu na ukryte zobowiązania do których stopniowo dochodziłem. Natomiast jestem zszokowany tym, co zastałem, czyli niewyko-

rzystywaniem tych możliwości, a także znacznym zużyciem i złym stanem technicznym właściwie całego majątku spółki. To nie chodzi o to, by siedzieć i wypłacać pensje pracownikom, posprzątać i zrobić jedzenie. Wszystko się momentalnie starzeje, szczególnie taki obiekt użyteczności publicznej, przewijają się tu setki klientów, trzeba usprawniać, naprawiać, dokonywać zmian, czego według mnie nie robiono.

**Zwolnił pan już poprzedniego prezesa?**

Formalnie - nie. Rada nadzorcza go odwołała. Chciałbym zwolnić byłego prezesa, Leszka Mazurka, ale nadal pozostaje pracownikiem. Jest na zwolnieniu lekarskim.

**Jakie ma pan doświadczenie w zarządzaniu? Do tej pory był pan płatnym członkiem zarządu, właściwie zwykłym urzędnikiem. Nigdy nie zarządzał pan spółką...**

Etatowy członek zarządu to nie jest zwykły urzędnik, tylko kadra zarządzająca. Byłem wicestarostą. Zarządzałem wydziałem oświaty i spraw społecznych oraz jednostkami jemu podległymi, komunikacją, geodezją, budownictwem i środowiskiem. Miałem także duży wpływ na wydział organizacyjny. Z zarządzaniem ludźmi miałem więc do czynienia na co dzień i to miałem opanowane. Natomiast moje doświadczenie przez osiem lat współpracy ze szpitalem i nadzorowania go pozwoliło mi pozyskać olbrzymią wiedzę o funkcjonowaniu spółek prawa han-

dlowego, bo szpital taką spółką już od pięciu lat jest. Miałem wgląd w bieżące funkcjonowanie oraz podejmowanie przez prezesa strategicznych decyzji dla spółki. Spółki znacznie większej, znacznie bardziej zróżnicowanej i uważam, że - trudniejszej.

**Menadżera znalazł pan sam czy się zgłosił, bo wiedział, że kogoś takiego pan potrzebuje?**

Menadżera znalazłem sam, sam go sobie wybrałem i sam za niego będę musiał odpowiadać. Ale jestem pod wrażeniem jego umiejętności i tych pomysłów, którymi mnie inspirował.

**To on panu podpowiadał również w kwestii zwolnień, czy to była pana decyzja?**

To była moja indywidualna decyzja.

**Jakie doświadczenie ma pan Boruta? Dlaczego uznał pan, że on się nadaje na stanowisko menadżera, jakie ma doświadczenie?**

Świetnie zna branżę sportową. My bazujemy na obozach sportowych - to jeden z wiodących przychodów hotelu. To, na czym chcielibyśmy budować markę i przychody do tej spółki. Zna środowisko, zna związki sportowe, zna działalność klubów sportowych, osoby, które tam działają. Jako menadżer, który będzie się zajmował głównie pozyskiwaniem klientów, zna ich specyfikę, wymagania zespołów, klubów, branży sportowej i ma wprowadzić taki styl działania, taką ofertę, jaka by najbardziej im odpowiadała. Oczywiście, z różnych dyscyplin, nie tylko rugby,

bo rugby to znikomy procent klientów.

**Jakie ma doświadczenie zawodowe?**

Jako przedstawiciel, działający w sprzedaży i marketingu. To jest jego główna rekomendacja. I oczywiście ta działalność sportowa, tu ma duże doświadczenie, mimo tak młodego wieku.

**Ile ma lat?**

24.

**Menadżerem nigdy nie był?**

Był dyrektorem finansowym zeszłorocznych Mistrzostw Europy do lat 18 w rugby, które zakończyły się sporym sukcesem, również finansowym. Odpowiadał za zarządzanie środkami przy kilkumilionowym budżecie, negocjacje, także międzynarodowe oraz kontrolę przygotowania bazy hotelowej i ośrodków sportowych, dlatego ma rozeznanie w tej branży. Dotychczas pracował na stanowisku kierowniczym w dziale sprzedaży. Posiada również doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, także na projekty związane z rozwojem infrastruktury sportowej.

**Teraz będzie menadżerem od wszystkiego - działalności sportowej, hotelu, recepcji...**

Tak, od sprzedaży wszystkiego oraz bieżącej działalności hotelu z zapleczem gastronomicznym.

**I uważa pan, że się sprawdzi?**

Jestem przekonany, że za kilka miesięcy większość będzie mogła to potwierdzić.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

▶ PRZEPROWADZKA DPS-U Z ZAKRZEWA

# Kilkumilionowa inwestycja w Kotlinie wyczerpie powiat

Ponad 7 mln zł powiat jarociński zainwestuje w tym roku w dokończenie nowej siedziby Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie, gdzie planuje się przeprowadzić pensjonariuszy, którzy obecnie mieszkają w Zakrzewie.

Dwa lata temu ówczesny starosta Mikołaj Szymczak za ponad 5 mln zł kupił na potrzeby DPS-u budynek dawnego biurowca Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie. Adaptacja obiektu została wyceniona na ponad 9 mln zł. W ubiegłym roku powiat dostał na to zadanie 1 mln 100 tys. zł dotacji z tak zwanych funduszy norweskich. W związku z tym cały ciężar inwestycji został przesunięty na nowy - 2015 rok. Zapisane w tegorocznym budżecie powiatu 7 mln 735 tys. zł to prawie wszystkie pieniądze, które samorząd ma na inwestycje. Dlatego mieszkańcy gmin nie mają co liczyć na remonty dróg powiatowych, budowę chodników czy jakieś inne poważniejsze przedsięwzięcia.

W wykazie tegorocznych inwestycji drogowych znalazło się tylko jedno większe zadanie - przebudowa drogi Brzostów - Panienka - granica powiatu. Jednak, jak na razie, jedyne pieniądze, które powiat może zapisać na jego koncie to dwie dotacje: 600 tys. zł od gminy Jaraczewo i 200 tys. zł od gminy Jarocin. Przebudowa będzie kosztowała ok. 5 mln zł



57,91%

WYDATKÓW POWIATU STANOWIĄ WYNAGRODZENIA (STAROSTWO I JEDNOSTKI PODLEGŁE, MIĘDZY INNYMI SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE)

i zostanie zgłoszona do dofinansowania z programu przebudowy dróg lokalnych, tak zwanych „schetyńówek”. Otrzymanie dotacji jest warunkiem tego, czy droga zostanie zrobiona. Jeśli sprawa rozstrzygnie się pozytywnie, powiat i tak będzie musiał dołożyć ok. 2 mln zł.

W zamian za 200 tys. zł pozyskane z gminy Jarocin samorząd powiatowy tyle samo przekaże na dofinansowanie łącznika gminnych ulic Glinki i Jarmarcznej w Jarocinie oraz przebudowę istniejącego odcinka ulicy Jarmarcznej.

Kolejne 75 tys. zł udało się wygospodarować na utwardzenie drogi do warsztatów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnego nr 2 w Jarocinie. Jest to związanych z jubileuszem 50-lecia, który w tym roku będzie obchodziła szkoła.

(ann)

## NOWE MIASTO

# Radni uchwaliли wyższe diety dla siebie i dla sołtysów

▶ 1.200 zł dostanie co miesiąc przewodniczący nowomiejskiej rady, 370 zł - „zwykły” radny, a sołtysi od 280 do 390 zł.

Podczas dyskusji na temat ewentualnych podwyżek padły dwie propozycje - jedna, by nie zmieniać stawek, druga - by je podnieść o 10%. - Ustaliliśmy wójtowi 10% więcej. Jaki

problem jest machnąć wszystko pod jedno dyktando i final - powiedział radny Julian Janicki. Przeciwny takiemu rozwiązaniu był Marek Mroziński. - Jeżeli ktoś przyszedł po to, żeby się

tu dorobić, to niech na początku zrezygnuje i koniec. Ja nie przyszedłem, żeby walczyć o 20 czy 30 zł do diety, tylko przyszedłem pracować. Proponuję zostawić tak, jak jest - stwierdził.

Ostatecznie rada przyjęła wyższe stawki diet - i dla siebie, i dla sołtysów. Spośród radnych obecnej kadencji prawie połowa - aż 7 - pełni też funkcję sołtysów. Do tego grona

należą: Wiesława Miśkiewicz, Zofia Kędzióra, Agnieszka Król, Mariusz Paszek, Jarosław Stawicki, Julian Janicki i Wincenty Pawełczyk.

(akf)

Pełnią jednocześnie dwie funkcje - radnych i sołtysów



MARIUSZ PASZEK



AGNIESZKA KRÓL



WIEŚŁAWA MIŚKIEWICZ



JAROSŁAW STAWICKI



WINCENTY PAWEŁCZYK



JULIAN JANICKI



ZOFIA KĘDZIÓRA

### RADNI

	STARA STAWKA	NOWA STAWKA
przewodniczący rady	1.100 zł	1.200 zł
wiceprzewodnicząca rady	500 zł	550 zł
przewodniczący komisji rewizyjnej	400 zł	440 zł
członek komisji rewizyjnej	350 zł	390 zł
przewodniczący stałych komisji	350 zł	390 zł
członkowie rady	330 zł	370 zł

### SOŁTYSI

	STARA STAWKA	NOWA STAWKA
w sołectwie powyżej 1.400 mieszkańców	350 zł	390 zł
w sołectwie od 800 do 1.400 mieszkańców	300 zł	330 zł
w sołectwie do 800 mieszkańców	250 zł	280 zł

▶ 2.649,69 zł - tyle ustawowo wynosi dieta radnego. Jest ona jednak uzależniona od liczby mieszkańców. W gminie poniżej 15 tys. mieszkańców, a do takich należy Nowe Miasto, dieta może wynosić 50% kwoty bazowej, a więc maksymalnie - 1.324,85 zł.

## ▶ ŻERKÓW

# Bardzo ubogi budżet bez środków unijnych

Na ostatnim w starym roku posiedzeniu żerkowscy radni uchwalili budżet gminy na 2015 rok. Jedynie nowa radna Ewa Marek-Skiba wstrzymała się od głosu. Pozytywną opinię o planie finansowym gminy Żerków na 2015 r. wydała Regionalna Izba Obrachunkowa.

Projekt budżetu w listopadzie przedłożył radnym burmistrz Jacek Jędraszczyk. Przygotował go we współpracy ze skarbniczką Bronisławą Rogacką. Jednak w trakcie analizy i dyskusji radni dokonali w dokumencie kilku zmian. Między innymi zmniejszyli dotację dla Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Burmistrz zaproponował, aby, wzorem lat ubiegłych, centrum dostało od gminy 300 tys. zł na działalność kulturalną, którą zobowiązane jest prowadzić. Radni uznali jednak, że w związku z tym, iż na początku 2014 roku zdecydowali o oddzieleniu kultury od MCT i włączeniu jej do biblioteki (procedura cały czas jest w trakcie - przyp. red.), nie ma podstaw, aby nadal dotować MCT w tak dużej wysokości.

Poza tym radni wycofali 5 tys. zł dofinansowania na zwiększenie patroli przez funkcjonariuszy zespołu dzielnicowych. W zamian przekazali 1,5 tys. zł na zakup platformy ratowniczej dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Na finansowe wsparcie z żerkowskiego budżetu mogą też liczyć jednostki OSP z terenu gminy. W planie finansowym na 2015 r. zapisano bowiem 177 tys. zł z przeznaczeniem na ich bieżącą działalność. W tym 10 tys. zł na remonty sprzętu i 40 tys. zł na zapłacenie faktur za remont remizy w Żerkowie i Dobieszczyźnie. W budżecie nie uwzględniono natomiast zakupu samochodu, o który wnioskowała w pierwszej kolejności OSP w Dobieszczyźnie. Burmistrz Jacek Jędraszczyk zalecił, aby druhowie ograniczyli wydatki na zakup sprzętu i umundurowania.

Radni wnioskowali też o zapisanie w budżecie kwoty 10 tys. zł na karnety wejściowe na baseny w Żerkowie dla wyróżniających się uczniów szkół z terenu gminy. Darmowe wejściówki są fundowane przez gminę od trzech lat.

Tuż przed głosowaniem uchwały budżetowej jej oceny



Żerkowscy radni po dokonaniu kilku zmian przyjęli budżet na 2015 rok

Fot. Anna Konieczna

## ▶ NAJWAŻNIEJSZE WYDATKI INWESTYCJE UJĘTE W BUDŻECIE NA 2015 ROK

▶ modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej	500.000 zł
▶ dotacje na przydomowe oczyszczalnie ścieków	130.000 zł
▶ budowa placu rekreacyjnego w Żerkowie	300.000 zł
▶ modernizacja stacji uzdatniania wody w Podlesiu	300.000 zł
▶ modernizacja oczyszczalni ścieków w Raszewach	100.000 zł
▶ kanalizacja wsi Ludwinów	100.000 zł
▶ budowa placu zabaw w Śmietowie	23.500 zł
▶ zakup wyposażenia dla jednostek OSP	22.000 zł
▶ zakup sprzętu dla Urzędu Miasta i Gminy Żerków	10.000 zł
▶ wykup udziałów w jarocińskim Zakładzie Gospodarki Odpadami	419.700 zł
▶ modernizacja dróg gminnych z dofinansowaniem Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych Urzędu Marszałkowskiego	500.000 zł

## DO DOFINANSOWANIA ZAKWALIFIKOWANO NASTĘPUJĄCE DROGI:

- ▶ **Żółków**, odcinek od ul. Ceglanej do oczyszczalni ścieków o długości 1,5 km, I etap o długości 0,9 km
- ▶ **Chrzan**, ul. Wodna, odcinek o długości 1,04 km, I etap od ul. Dworcowej o długości 0,50 km
- ▶ **Chrzan**, ul. Akacyjowa, odcinek o długości 0,75 km
- ▶ **Miniszew**, odcinek od p. Szymczaka do drogi gminnej o długości 1,05 km
- ▶ **Antonin**, odcinek o długości 0,90 km
- ▶ **Stęgosz**, odcinek do łąk o długości 0,55 km
- ▶ **Ludwinów**, odcinek o długości 1,40 km, w II etapach o długości 0,70 km każdy

(które drogi zostaną zmodernizowane, zależy od wysokości dotacji)

bieżące remonty dróg i ulic gminnych  
**420.000 zł**

**31.416.691 zł**

wyniosą przewidywane dochody gminy Żerków w 2015 r.

**31.552.593 zł**

mają wynieść wydatki w przyszłym roku, w tym

**4.905.791 zł**

wynosi zadłużenie gminy Żerków na koniec 2014 r.

**1.737.023 zł**

kredytu długoterminowego zaplanowano w budżecie na 2015 r.

**50.000 zł**

dotacji gmina przekazuje dla Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego na działalność kulturalną

**400.000 zł**

dotacji od gminy otrzyma Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Żerków

**966.132 zł**

będzie wynosiła dotacja gminy dla Zakładu Aktywności Zawodowej „Promyk”

podjął się przewodniczący rady Grzegorz Andraszak. - *Jakbyśmy sobie porównali ostatnie budżety, to rzeczywiście ten jest bardzo ubogi. To jednak wynika z przyczyn oczywistych - z pozyskiwania środków unijnych. Burmistrz w latach ubiegłych wykazał się dość dużą sprawnością, jeśli chodzi o pozyskiwanie tych funduszy. O ile się nie mylę, to różnica między tym budżetem a najlepszym pod względem pozyskanych środków z ubiegłej kadencji wynosi około 8 milionów złotych - ubolewał Andraszak. - Jednak z tego, co przeczytała pani skarbnik, ta prognoza finansowa na następne lata (Wieloletnia Prognoza Finansowa do 2018 r. - przyp. red.) będzie mniej nadzieję lepsza, dlatego że już w roku 2016 będziemy mogli w kalkulować w budżecie jakieś środki zewnętrzne i na pewno się poprawi - dodał przewodniczący.*

ANNA KONIECZNA

**EWA MAREK-SKIBA**,  
radna z komitetu  
wyborczego Gmina  
Żerków Kaspra Ekerta

*Wstrzymałam się od głosu nad uchwalaniem budżetu ze względu na zmniejszenie dotacji dla Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Moim zdaniem centrum jest bardzo skutecznym animatorem życia kulturalnego, które integruje mieszkańców gminy. Obawiam się, że zmniejszenie dotacji spowoduje to, że MCT przestanie być tym czynnikiem kulturotwórczym. Z tego, co wiem, tę rolę ma przejąć biblioteka. Nie wiem jednak, czy to nie będzie zbyt dużo jak na bibliotekę. To jednak pokaże czas. Ja uważam, że MCT dobrze wypełnia swoje zadania. To zresztą zostało podkreślone podczas odbywającego się niedawno Jarocińskiego Kongresu Kultury, gdzie MCT zostało bardzo wysoko ocenione jako czynnik kulturotwórczy.*

## ▶ JARACZEWO

### O wygraniu przetargu na kredyt zadecydowały szczegóły

Zakończył się przetarg na przyznanie kredytu długoterminowego dla gminy Jaraczewo. Na ostatniej sesji rady sekretarz Olga Kaczmarek poinformowała, że wpłynęły dwie oferty. Złożyły je Bank Spółdzielczy w Jarocinie i ING Bank Śląski, które przedstawiły niemal identyczne propozycje. O zwycięstwie tej pierwszej placówki zadecydowały szczegóły.

- *Były dwa kryteria: cena kredytu i oprocentowanie przeterminowanych spłat. Bank Spółdzielczy ustalił je na poziomie niespełna 3 proc., a ING zaproponował 12 proc.* - wyjaśnia skarbnik gminy, Zofia Jankowska.

Jaraczewo będzie spłacać zadłużenie przez siedem lat, od grudnia 2015 do końca 2022 roku. Jego raty mają być pokrywane z wpływów z podatków i opłat lokalnych. (seb)

### Koszty windy odroczone

Temat finansowania konserwacji windy zamontowanej w sali wiejskiej w Rusku pojawił się na ostatniej sesji rady gminy Jaraczewo. Walkę o dopisanie kosztów do budżetu w dalszym ciągu prowadził zastępca przewodniczącego. Roman Matuszak.

Pierwszy raz ta kwestia została poruszona na grudniowym posiedzeniu komisji, podczas którego radny Matuszak domagał się dopisania do jednego z rozdziałów budżetu słów: „konserwacja windy”. Wszystko po to, by Rusko nie musiało płacić za przeglądy urzędzenia z funduszu sołeckiego. Choć wójt gminy Dariusz Strugała dowiedział się o sprawie właśnie na sesji, szybko przedstawił swój pomysł na rozwiązanie spornej kwestii.

- *Ja przyjmuję ten wniosek bardziej jako informację na przyszłość, żebyśmy skupili się na tym temacie, kiedy będziemy rozmawiać o świetlicach i wtedy przyjęli rozwiązanie również dla wind - wyjaśnił wójt Strugała. Na ten moment przeglądy windy są dalej finansowane z funduszu sołeckiego.* (seb)

## ▶ DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00)  
oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00)

- Od poniedziałku 12 stycznia do niedzieli 18 stycznia  
**Dr. Max (Kolejowa)**  
Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a  
tel. (62) 505-20-41
- Od poniedziałku 19 stycznia do niedzieli 25 stycznia  
**„Witaminka”**  
Jarocin, ul. Wrocławska 9  
tel. (62) 747-82-58
- Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00,  
w soboty w godz. 8.00 - 20.00  
**„Convallaria”**  
Jarocin, ul. Wolności 7/9  
tel. (62) 747-25-63

## INFORMACJE

**13.121.489**

zł subwencji oświatowej otrzyma gmina Żerków w 2015 r., to o 395 zł więcej niż w roku ubiegłym. W gminie funkcjonuje siedem szkół podstawowych - w tym dwie niepubliczne oraz jedno gimnazjum.

Aleksander Podemski, wójt Nowego Miasta  
„W tej gminie to ja już robiłem wszystko.”



## ▶ JAROCIN

## Nowy prezes „emek” chyba w lutym

W tym tygodniu ma zostać ogłoszony konkurs na stanowisko prezesa Jarocińskich Linii Autobusowych. W miniony piątek również w tej sprawie zebrała się rada nadzorcza spółki. - *Zależy nam, by kandydatów było jak najwięcej. Wśród wymagań, jakie postawimy, znajdzie się m.in. wykształcenie wyższe, doświadczenie zawodowe na stanowisku kierowniczym bądź wykonywana samodzielnie działalność gospodarcza w branży transportowej. Będą też dodatkowe wymagania, np. posiadanie certyfikatu kompetencji zawodowych w transporcie drogowym i doświadczenie w kierowaniu spółkami komunalnymi* - zapowiada Grzegorz Czerwiński, przewodniczący rady nadzorczej JLA.

Na złożenie ofert potencjalni kandydaci dostaną czas do końca stycznia. Nazwisko nowego prezesa powinniśmy zatem poznać w przyszłym miesiącu.

Fotel prezesa „emek” pozostaje wolny od połowy grudnia, kiedy zrezygnował z niego Bartosz Ziółkowski. Od tej pory jego obowiązki pełni dyrektor techniczny Paweł Łakomy, który w rozmowie z „Gazetą” stwierdził, że raczej nie wystartuje w konkursie.

(igl)

**jarocinska.pl**  
Zawsze tam, gdzie Ty

## ▶ KOTLIŃSCY RADNI PRZYJĘLI BUDŻET

# Najwięcej pieniędzy na stację uzdatniania wody



Kotlińscy radni uchwaliли budżet na ostatniej sesji w minionym roku

Budowa stacji uzdatnia wody w Woli Książęcej wraz z wykonaniem odwiertu studni głębinowej - to najważniejsza inwestycja w tegorocznym budżecie gminy Kotlin.

24.429.750 zł wyniosą dochody gminy Kotlin, a wydatki zaplanowano na poziomie 23.361.986,33 zł. Samorząd musi spłacić w tym roku ponad 1,5 mln zł kredytów i pożyczek. Przyjmowaniu budżetu nie towarzyszyła dyskusja. Radny Tomasz Graczyk zauważył, że gmina zbyt dużo wydaje na drogi transportu rolniczego. - *Zamiast drogi rolnej można wykonać inną, bo rolnicy sobie poradzą - zaczął radny. - Nie można myśleć tylko o sobie* - stwierdził ktoś z sali. Skarbniczka

Irena Antczak tłumaczyła, że rada wyraziła zgodę na ich budowę. Radny wychylił, że na drogi dojazdowe do pół jest przeznaczonych 400 tys. zł, a na pozostałe 100 tys. zł.

Z kolei radny Zdzisław Staszak chciał wiedzieć, jaka jest szansa na wybudowanie drogi przez osiedle spółdzielni mieszkaniowej w Kotlinie. - *To nie może być umieszczone w budżecie jako zadanie inwestycyjne, bo ja muszę mieć dokument, że jesteśmy jej właścicielem* - odpowiedział Mirosław Paterczyk. Podkreślił, że w budżecie jest zabezpieczone 30 tys. zł na wykup gruntów. - *U nas mieszka 400 osób. To jest więcej jak w niektórych miejscowościach, a tej drogi jest tylko*

80 metrów - dowodził radny Staszak.

Radny Krzysztof Szyszka dostrzegł, że jeszcze nigdy deficyt budżetowy nie był tak niski. - *To jest dobrze czy źle. Po stronie inwestycyjnej, to nie jest to dobrze. Musimy zintensyfikować działania, aby pozyskać jak najwięcej środków. Jeżeli nie zrobimy wszystkiego, aby jak najwięcej środków pozyskać, to inne rady zarzucą nam, że nie wykorzystaliśmy szansy* - mówił radny z Kotlinia. Zaapelował do kolegów i koleżanek, żeby nie bali się zaciągać pożyczek, „bo one są po to, aby się wspierać”. - *Nie robić czarnowidztwa, że gmina ma pożyczkę - zaznaczył na koniec Szyszka. Wójt Paterczyk określił budżet jako realny.*

(era)

## ILE WYDA GMINA?

- ▶ oświata **9.719.228 zł**
- ▶ inwestycje **3.040.425,16 zł**
- ▶ budowa stacji uzdatniania wody wraz z odwiertem **950.000 zł**
- ▶ spłata kredytów i pożyczek **1.545.565,98 zł**

## Jakie drogi i chodniki wybuduje gmina Kotlin w tym roku?

- budowa chodnika przy drodze gminnej w Orpiszewku **10.751 zł**
- budowa chodnika przy drodze gminnej w Wyszkach **16.005,81 zł**
- budowa chodnika przy ul. Teodorowskiej w Kotlinie **60.000 zł**
- przebudowa drogi w Wyszkach **20.000 zł**
- przebudowa drogi Twardów-Racendów **120.000 zł**
- przebudowa drogi przy ul. Słonecznej w Kotlinie **50.000 zł**
- przebudowa drogi w Racendowie - (II etap) **220.000 zł**
- przebudowa drogi w Woli Książęcej **50.000 zł**
- przebudowa ul. Moniuszki w Kotlinie **10.000 zł**

## ▶ JARACZEWO

## Budżet znowu na minusie

Radni gminy Jaraczewo niemal jednogłośnie przyjęli budżet na 2015 rok.

Czternastu radnych nie miało uwag, a jedna osoba się wstrzymała. Był nią Edmund Kowalczyk, który w ten sposób chciał zaprotestować przeciwko niewielkim nakładom na Nosków. - *W inwestycjach, które zostały ujęte w budżecie na ten rok, uwzględniono właściwie tylko bariery na ul. Łąkowej. A Nosków to drugie pod względem liczebności sołectwo w gminie. Zwracałem też uwagę na obniżenie stawki za śmieci. U nas wyszedł z tych opłat zysk, który ma zostać przeznaczony na budowę PSZOK-ów (Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych - przyp. red.), których budowę mają gminy w swoich zadaniach. W budżecie i tak znalazłyby się na to pieniądze, a tak składają się na tę inwestycję m.in. emeryci, którzy - o ile w ogóle - bardzo rzadko będą korzystał z tej inwestycji - wymienia radny Kowalczyk.*

Najwięcej, bo aż 9 mln zł wyda gmina na oświatę i wychowanie. Mniej niż w ubiegłym roku przeznaczono na inwestycje. Mieszkańcy nie mają co liczyć na asfaltową ofensywę. Władze gminy planują stosunkowo niewielkie wydatki związane z infrastrukturą drogową. Najwięcej, bo aż 600 tys. zł urząd dołoży do przebudowy drogi powiatowej „Brzostów-

Panienska-granica powiatu”. O tym projekcie było już głośno w ubiegłym roku, kiedy radni kilkakrotnie debatowali na ten temat między sobą, ale też z przedstawicielami powiatowych władz. Ponad pół miliona złotych ma być przeznaczonych na nawierzchnie tłuczniowe (m.in. w Łobzowcu), bieżące i zimowe utrzymanie dróg czy wykaszanie poboczy.

### Kolejne świetlice na horyzoncie

Pieniądzy na salę wiejską doczekają się również mieszkańcy Suchorzewka, którego sołtys Marek Grobelny od dłuższego czasu prosił o remont. Oprócz tego gmina zainwestuje np. w salę w Brzostowie. W przygotowaniu są też dokumentacje dla budynków w Bielejewie i Niedźwiadach. To koszt ok. 100 tys. zł.

### Wydadzą więcej niż zarobią

Urzednicy przewidują, że 2015 rok będzie kolejnym, który zakończy się „na minusie”. Dochody własne mają wynieść ponad 19,5 mln zł, a wydatki 22,3 mln. W planie finansowym uwzględniono też kredyty pozostające do spłaty - 6,4 mln zł.

## BUDŻET W LICZBACH:

- 22.356.649,63 zł - wydatki
- 19.732.372,04 zł - dochody
- 9.015.554,00 zł - wydatki na oświatę i wychowanie
- 6.441.000,00 zł - kredyty
- 2.468.279,59 zł - wydatki majątkowe
- 1.337.139,00 zł - wydatki na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego
- 246.332,00 zł - obsługa długu
- 230,8 tys. zł - bieżąca działalność Ochotniczych Straży Pożarnych
- 131.048,00 zł - łączny budżet sołectw

## WAŻNIEJSZE INWESTYCJE:

- 600 tys. zł - dofinansowanie przebudowy drogi powiatowej „Brzostów-Panienska-granica powiatu”
- 135 tys. zł - budowa kanalizacji sanitarnej na ul. Czereśniowej i Gostyńskiej w Jaraczewie
- 130 tys. zł - rozbudowa świetlicy w Suchorzewku
- 70 tys. zł - przebudowa drogi w Łobzowcu do stacji kolejowej (tłuczeń)
- 50 tys. zł - przebudowa drogi z Brzostowa w stronę Dąbrowy (nawierzchnia bitumiczna)
- 40 tys. zł - budowa sieci wodociągowej między ul. Topolową i Ogrodową w Jaraczewie

## Wójt był pod wrażeniem

Szef gminy Dariusz Strugała podziękował radnym za pracę i trud włożony w analizę budżetu. Przypomnijmy, że nad nowym planem finansowym spędzono na grudniowych komisjach ponad 10 godzin. - *Cieszę się, że bardzo profesjonalnie są stworzone wszystkie opinie związane z budżetem. Oczywiście jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach, więc pewnie będziemy o nim jeszcze nie raz rozmawiać* - zakomunikował wójt, po czym dodał: - *Chcę powiedzieć, że ten budżet nie jest takiej wielkości, jak ubiegłoroczny, ale trzeba wziąć pod uwagę, iż pewne wydatki majątkowe jeszcze nie są do niego wpisane, a na pewno pojawią się później.*

## RIO nie ma większych uwag

Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu zaopiniowała pozytywnie zarówno projekt budżetu na 2015 rok, jak i Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2015-2022. Urzednicy zwrócili uwagę na kilka kwestii, które pracownicy jaraczewskiego magistratu muszą poprawić, ale nie były one na tyle ważne, by wydać negatywne opinie na temat obu projektów.

(seb)



**1.750 zł** wynosi płaca minimalna od 1 stycznia 2015 r.



Były burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski, który w listopadowych wyborach samorządowych uzyskał mandat radnego powiatowego, nie stawiał się na trzecią z kolei sesję. Od początku kadencji nie przyjął jeszcze zaświadczenia o wyborze i nie złożył ślubowania.

INFORMACJE

## JARACZEWO

# Przewodniczącego boli, że nie wywiesili flag

► Oburzenie przewodniczącego rady gminy Jaraczewo, Romana Skrzypczaka wywołał fakt, że gminne szkoły nie wywiesiły flag z okazji 96. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

- Bardzo mnie boli jedna rzecz. Obchodzimy Powstanie Wielkopolskie, był apel wójta w gminnej gazecie, żeby wywiesić flagi. Było ich jak na lekarstwo. Ale ja się temu nie dziwię, bo nawet na naszych instytucjach, które powinny dawać przykład, nie było flag. Nie było ich na budynku gimnazjum w Jaraczewie, z tego co wiem, nie było też na szkole w Górze. Nie wiem, jak sprawa wyglądała gdzie indziej, bo nie byłam - tłumaczył przewodniczący.

Radny wskazał też nieudolność w historycznej i patriotycznej edu-

kacji młodzieży. - Nie potrafimy nauczyć naszej młodzieży, że jest to bardzo ważna data w historii naszego regionu. O Powstaniu Warszawskim mówi się już w czerwcu i lipcu, natomiast my sami nie umiemy uszanować tego, o co nasi dziadkowie walczyli - kontynuował.

## Uczcili, ale bez flagi

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Górze Elżbieta Kasprzak wyjaśnia, że uczniowie wiedzieli o rocznicy. Razem z nauczycielami wzięli udział w uroczystościach z nią związanych,

a w szkole byli informowani o powstaniu. - Wywieszamy flagę na wszystkie święta państwowe. 27 grudnia byliśmy przy pomniku w Górze, w kościele i na cmentarzu. Wszystkie powinności, które wykonywaliśmy co roku, były wykonane również przy okazji 96. rocznicy. Z tym, że teraz nie wywiesiliśmy flagi. Nawet nie powiem, że to było przeoczenie. Najnormalniej w świecie się tak stało. W ubiegłym roku była okrągła rocznica i wywiesiliśmy - mówi dyrektorka i dodaje: - Rzeczywiście okazało się, że zrobił się w związku z brakiem flagi

jakiś problem. Biorę za to pełną odpowiedzialność i mogę powiedzieć, że już zawsze będziemy wieszali flagę.

## Pamiętają i kierują się ustawą

Szef jaraczewskiego gimnazjum zapewnia, że pamięta o powstaniu i zwraca uwagę na gazetkę szkolną, która jest poświęcona w całości właśnie temu wydarzeniu. - Nie zauważyłem tej prośby wójta. W tamtym roku został zorganizowany konkurs o powstańcach z terenu Ziemi Jaraczewskiej

dla całej gminy właśnie w naszej szkole. Natomiast jeśli chodzi o flagę, jest artykuł 28. Konstytucji RP i ustawa z 31 stycznia 1980 roku o barwach i hymnie Rzeczypospolitej [...] i tam wyraźnie jest wymienionych pięć dni, kiedy flaga państwowa ma być wywieszona na budynku użyteczności publicznej. Gdyby było takie zarządzenie, to oczywiście można byłoby wywiesić flagę, natomiast mogą zapewnić, że na pewno pamiętamy o powstaniu - tłumaczy dyrektor placówki, Jarosław Podkówa.

(seb)

## KOTLIN

# Nadal będą jeździć 40-letnim rzęchem

Druhowie z OSP Racendów liczyli na nowy wóz bojowy. Sołtys Parzewa Stefan Taczała martwił się, że nowoczesne auto nie zmieści się w garażu i sugerował, aby pojazd przekazać do Sławoszewa. Wójt Kotliny mówi jednak, że zakup samochodu nie jest jeszcze przesądzony.

O nowy wóz apelował wielokrotnie Bogdan Pacholak, były już radny i prezes OSP Racendów w jednej osobie. Pod koniec ubiegłego roku władze gminy Kotlin poinformowały, że chcą pozyskać pieniądze na nabycie nowoczesnego auta. Samorząd aplikował o środki z Wielkopolskiego Programu Operacyjnego i wnioskował o kwotę 896.424 zł, a w swoim budżecie zarezerwował na ten cel ponad 380 tys. zł. - Gmina Kotlin otrzymała pozytywną ocenę merytoryczną. Otrzymałyśmy 11 na 16 możliwych punktów, co daje 68,75% maksymalnej liczby punktów. Wszystkie wnioski, które miały mniej niż 60% odpadły - informuje sekretarz gminy Michał Urbaniak. Jeszcze przed świętami władze gminy otrzymały informację, że złożony wniosek znajduje się na liście projektów rezerwowych w ramach ogłoszonego konkursu. - Umieszczenie projektu na liście rezerwowej nie oznacza dofinansowania projektu - wyjaśnia sekretarz. Wniosek gminy znalazł się na 23. miejscu, a wsparcie finansowe otrzymało 20 pierwszych.

Choć pojazdu raczej nie będzie, to samo wpisanie go do budżetu wywołało kontrowersje. - Mamy zakup samochodu do straży pożarnej w Racendowie, a nie widzę nigdzie rozbudowy garażu. By znów pojazd nie stał na dworze, to lepiej dać go do Sławoszewa, bo tam mają garaż - proponował Stefan Taczała,



Bogdan Pacholak (z lewej) prezentował radnym i wójtowi stary samochód OSP przy każdej nadarzącej się okazji

sołtys Parzewa. Wójt Mirosław Paterczyk odpowiedział, że najpierw samorząd musi podpisać umowę na dofinansowanie, a potem może rozważać rozbudowę garażu. - Ja myślałem, że to jest już pewne. Chyba się pan zgodzi, że nowy samochód nie może stać na dworze - dociekał Taczała. Włodarz gminy stwierdził, że przyznanie dofinansowania nie jest przesądzony. - Kwestia tego, czy te środki będą, to jest palcem pisane po wodzie - ocenił Paterczyk. - Żeby nie okazało się, że samochód stoi na dworze albo gdzieś w stodole, tak jak w Kurcewie. A wójt zapewniał, że wejdzie na pewno - przypomniał Taczała.

Paterczyk przyznał, że składał takie deklaracje, ale początkowo do Kurcewa miała trafić inna wersja pojazdu. - Otrzymałyśmy najnowszy model i niestety urósł, i się wydłużył. Ja cieszę się, że samochód przyszedł, bo trzeba było czekać, nie powiem ile

(era)

## ŻERKÓW

# Policjanci mają parzyć kawę u pań od oświaty

Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczak od kilku lat szukał miejsca, gdzie mogliby się podzielić dzielnicowi, którzy pełnią służbę na terenie gminy. Póki co policjanci nadal korzystają z byłego posterunku przy ul. Jarocińskiej. Ale od kiedy komendant powiatowy policji mł. insp. Krzysztof Rzepczyk zmienił system pracy dzielnicowych, budynek jest za duży dla dwóch funkcjonariuszy przydzielonych na Żerków. - Ja wychodzę z założenia, że dzielnicowi czy patroli prewencji ruchu drogowego powinni służyć mieszkańcom, czyli pełnić służbę w rejonie, a nie siedzieć za biurkiem - uzasadniał na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa szef policji. I przyznał: - My potrzebujemy naprawdę niewiele. Pomieszczenie, gdzie będzie można zjeść posiłek, przyjąć interesanta i zapewnić sprawę socjalną, czyli możliwość skorzystania z węzła sanitarnego - wyjaśniał komendant. - Dwa pomieszczenia dla dzielnicowych to byłoby optimum. Ja jestem zwolennikiem, żeby znajdowały się one w obiektach użyteczności publicznej: urząd gminy, służby takie, jak straż pożarna. W przypadku takiej siedziby zespołu dzielnicowych obiektu nie wymagają specjalnego nadzoru

- poinformował komendant Rzepczyk. Żerkowscy radni proponowali, aby przenieść policjantów do wydzielonych pomieszczeń w jednym z obiektów Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Burmistrz wyznaczył jednak inne miejsce.

Na ostatniej w starym roku sesji poinformował, że zamierza przenieść funkcjonariuszy do jednego z pomieszczeń A-Administracyjnego Szkół, który ma swoją siedzibę w bezpośrednim sąsiedztwie urzędu miasta i gminy. Decyzję uzasadnił sekretarz gminy Michał Surma. - Chcemy tam urządzić taki punkt socjalny dla tych dwóch policjantów. Oni przyjeżdżają dwa, trzy razy w tygodniu i będą mogli tam odpocząć, przygotować posiłek czy sparzyć sobie kawę - stwierdził sekretarz.

Budynek przy ul. Jarocińskiej (na zdjęciu), gdzie do tej pory znajdował się posterunek policji, należy do gminy i burmistrz Jędraszczak zamierza wystawić go na sprzedaż, a uzyskane pieniądze przeznaczyć na zasilenie żerkowskiego budżetu. Chęć wykupienia nieruchomości zgłaszają mieszkający tam lokatorzy.

(ann)



## ▶ JARACZEWO

Nietypowo przebiegła ostatnia sesja Rady Gminy Jaraczewo. W trakcie obrad standardowo zarządzono przerwę, ale tym razem była ona znacznie dłuższa. W jej trakcie wójt gminy Dariusz Strugała wraz z zastępcą, sekretarzem, radnymi, sołtysami, urzędnikami oraz przedstawicielami lokalnych organizacji i placówek kulturalnych udali się pod odsłonięty kilka tygodni temu odnowiony pomnik „W hołdzie mieszkańcom ziemi jaraczewskiej, którzy oddali życie za naszą wolność”.

W ekspresowym skrócie przedstawiono przebieg Powstania Wielkopolskiego i przypomniano, że w jednym zwycięskim zrywie niepodległościowym w historii Polski wzięło udział ok. 60 osób

## Przerwali sesję, by złożyć hołd



Przewodniczący rady Roman Skrzypczak składający wieniec wraz z radnymi Iloną Smolarek i Joanną Koźlik



zamieszkujących Ziemię Jaraczewską. Pierwszym śmiertelnie rannym powstańcem z tego rejonu, którego grób znajduje się na jaraczewskim cmentarzu, był Wincenty Waleński. Zginął pod Miejską Górką (obecnie powiat rawicki). Następnie poszczególne delegacje w asyście harcerzy złożyły wieńce. Krótką uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu, a zakończono Rotą. Podkreślono również, że mieszkańcy mogą być dumni z tego, iż dotychczasowy pomnik został odnowiony i można przy nim świętować wszystkie uroczystości państwowe oraz w jednym miejscu oddawać cześć poległym na wszystkich frontach mieszkańcom Ziemi Jaraczewskiej.

(seb)

## Zwiedzali muzeum przez internet



Fot. ZS Prusy

Zespół Szkół w Prusach był jedną z 40 placówek z całej Polski, które wzięły udział w multimedialnej lekcji historii „Powstanie Wielkopolskie - Droga do Niepodległości”. Podczas bezpośredniej transmisji z muzeum w Poznaniu prowadzący przybliżyli uczniom przyczyny wybuchu zrywu niepodległościowego, jego przebieg oraz uczestników. Gimnazjaliści mieli okazję wirtualnie zwiedzić muzeum i zobaczyć ekspozycje m.in. umundurowanie, broń, mapy

i fotografie. W trakcie wypełniali karty z pytaniami, które sprawdzały stopień zrozumienia omawianych zagadnień. Nowoczesna forma nauki bardzo się uczniom spodobała.

Przedsięwzięcie z okazji 96. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego zorganizowały Zespół Szkół Łączności w Poznaniu, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz Poznańskie Centrum Superkomputerów o-Sieciowe.

(ls)

## ▶ ŻERKÓW

## Rocznica powstania z poznańską pielęgniarką

Główne obchody 96. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w gminie Żerków rozpoczęły się na rynku, gdzie pod pomnikiem poległych złożono kwiaty i zapalono znicz. W uroczystości wzięły udział władze samorządowe z burmistrzem Jackiem Jędraszczykiem, członkowie miejscowego koła towarzystwa pamięci powstania, poczty sztandarowe i delegacje - między innymi OSP w Dobieszczyźnie, Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Żerkowie i 33. Drużyny Harcerskiej z Żerkowa. Gościem specjalnym uroczystości była Aleksandra Banasiak, prezes Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec '56” - bohaterska pielęgniarka tamtego protestu, znana jako „siostra Awana”.

Drużyna Harcerskiej z Żerkowa. Gościem specjalnym uroczystości była Aleksandra Banasiak, prezes Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec '56” - bohaterska pielęgniarka tamtego protestu, znana jako „siostra Awana”. Druga część uroczystości miała miejsce na cmentarzu przykościelnym w Lgowie, gdzie na mogile majora Zbigniewa Ostrogora-Gorzeńskiego, dowódcy jarocińskich oddziałów powstańczych, również złożono wiązanek kwiatów i zapalono znicz.



Nie tylko władze samorządowe gminy Żerków, ale i mieszkańcy oraz dzieci z miejscowych szkół uczcili rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Żerkowskie obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego zainicjowane zostały odezwą prezesa żerkowskiego koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Roberta Rogac-

kiego, zamieszczoną na gminnej stronie internetowej. Szef koła zaangażował w niej do mieszkańców o wywieszenie flag w dniu rocznicy wybuchu zwycięskiego zrywu.

Oprac. (ann)

## ▶ 96. ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W JAROCINIE

## Race dla bohaterów, grochówka dla wszystkich

Złożenie kwiatów pod pomnikiem generała Stanisława Taczaka w Mieszkowie, zapalenie zniczy na grobach uczestników oraz okolicznościowy apel na jarocińskim rynku złożyły się na obchody 96. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Poprzedziła je msza św. w kościele św. Marcina w Jarocinie. Eucharystię sprawował ksiądz Łukasz Ograbek. - *Nadzieja mówi nam, że trzeba walczyć, żeby zwyciężyć. Głupi jest ten, kto się poddaje. I głupi jest ten, który po upadku nie chce więcej się podnieść. Nasi dziadkowie rozumieli tę nadzieję i 96 lat temu stanęli do walki, wzniciając powstanie. Było ono piątym zrywem wzniesionym na ziemi wielkopolskiej.*

(...) *Było ono zwycięskie, ale i jak żadne inne - świetnie przygotowane. Dla nas współcześnie żyjących Polaków jest to powód do dumy i szacunku, że możemy żyć w Ojczyźnie, która jest wolna - mówił w kazaniu wikariusz parafii św. Marcina. Dodał, że aby nie stracić wolności współczesny naród musi być wspólnotą w działaniu, a jego członkowie - silni charakterem.*

O godz. 16.41, czyli w momencie wybuchu powstania w 1918 roku, we wszystkich kościołach dekanatu jarocińskiego zaczęły bić dzwony. Przy ich dźwięku delegacje reprezentujące władze samorządowe i organizację kombatancką złożyły wiązanek kwiatów pod



Każdy, kto przyszedł na uroczystości zorganizowane na jarocińskim rynku z okazji 96. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, mógł się rozgrzać gorącą grochówką

tablicą upamiętniającą powstańców. - *Dzięki nim rozumiemy, czym jest patriotyzm, odwaga i lojalność zarówno wobec kraju, jak i towarzyszy broni. Mam nadzieję, że poprzez kultywowanie pamięci o Powstaniu Wielkopolskim pamięć o czynach i zasługach naszych przodków nie zaginie wśród przyszłych pokoleń. Nie wolno bowiem zapominać o tych, którzy kładli własne życie na szale, byśmy my mogli żyć w wolnej Polsce. Dzisiaj powinniśmy dziękować im za męstwo i odwagę, gotowość podjęcia wielkiego wyzwania i lekceję patriotyzmu, która jest zawsze aktualna. Powstanie Wielkopolskie to wydarzenie wywołujące, myślę w każdym z nas, silne emocje. Napawające dumą i dające dowód*

*tego, że zawsze byliśmy i jesteśmy narodem odważnym i walecznym. Pamiętajmy o tym w XXI wieku - powiedział burmistrz Adam Pawlicki. Harcerze rozdawali uczestnikom rozetki w barwach narodowych. Na rynku obecne było o wiele więcej osób niż w kościele.*

Najbardziej widowiskowe okazało się odpalenie 96 rac przez kibiców „Lecha”. Jarociński rynek najpierw wypełnił się światłem, a później dymem, z którego słychać było głośnie okrzyki: „Chwała bohaterom!”. Na koniec wszyscy zostali zaproszeni na grochówkę z kotła. Gorąca zupa cieszyła się dużym zainteresowaniem w mroźny wieczór.

(ls)

# Jarocinianka protestowała w Paryżu

► *Mamy prawo mówić, co myślimy, co czujemy* - mówi mieszkająca w Paryżu Jarocinianka Danuta Nowak. W niedzielę protestowała, razem z liczącym 1,5 miliona ludzi tłumem, przeciwko aktom terroru, przeciwko przemocy i rasizmowi.



Marsz zorganizowano w związku z dramatycznym wydarzeniem, które miało miejsce w ubiegłym tygodniu - do paryskiej redakcji satyrycznego pisma „Charlie Hebdo” wpadli zamaskowani i uzbrojeni mężczyźni. Strzelali do dziennikarzy, rysowników karykatur i pracowników. Zginęło kilkanaście osób, jeden z nich miał polskie pochodzenie.

- *Boję się tego, co się stało. Boję się tego, że pogwałcone zostały prawa człowieka. Przez jeden rysunek zabitych zostało tylu ludzi. Boję się, że nie będzie nam wolno myśleć, co chcemy. Nie można jednak dać się zastraszyć. Ważne jest, by pokazać, ilu ludzi się z tym nie zgadza* - mówi pochodząca z Roszkowa Danuta Nowak, od lat mieszkająca w Paryżu. Dlatego bez wahania postanowiła uczestniczyć w kilkukilometrowym marszu, z Placu Republiki na Plac Narodu. Wzięło w nim udział półtora miliona ludzi, z różnych krajów, w różnym wieku. Wśród nich były też głowy wielu państw, nie tylko europejskich. Byli przedstawiciele różnych religii - chrześcijanie, Żydzi i muzułmanie. Na transparentach, plakatach, kartkach wypisane były

słowa: „Jestem Charlie” - atak na redakcję uznano za zamach na wolność słowa. Protestowano przeciwko przemocy i rasizmowi. - *Musiałam tam być, bo kocham Francję, kocham wolność. Nie wolno się godzić na to, co się stało, bezczynnie obserwować tylko. Tym bardziej nam, Polakom, którym wolność powinna być szczególnie bliska* - dodaje Danuta Nowak. Niosła dwie kartki przyklejone do kartonu, z jednej strony napisała po polsku „Jestem Charlie”, z drugiej - po francusku: „Je suis Charlie”. - *W piśmie ukazywały się satyryczne teksty i rysunki na wszystkich, bez wyjątku. Pismo walczyło piórem, ołówkiem, ale to nie powód, żeby wyciągać na tych ludzi karabiny! Można się z tym zgadzać lub nie, to może się podobać lub nie, ale to nie powód, by zabijać drugiego człowieka! Cała Europa jest dotknięta tym, co się stało. Powinna stanąć i zaprotestować. Nie wolno robić takich rzeczy* - podkreśla. - *Zrobiłam, co mogłam, ale o tym trzeba mówić, nie wolno milczeć. Nie wolno się godzić na to, by terroryści zamykali nam usta, by nakazywali, co wolno nam mówić.*



Danuta Nowak wzięła udział w proteście przeciwko przemocy i aktom terroru. - *Po raz pierwszy widziałam, by ludzie tak byli z policją. Klaskano i bardzo dziękowano policjantom za to, że dbają o nasze bezpieczeństwo, za ich trud* - podkreśla

## ► WSPÓLNE PRZEDSIĘWZIĘCIE GMIN NOWE MIASTO I JAROCIN

### Będzie nowa linia autobusowa, ale dopiero od marca

120 tysięcy złotych - taką dotację przekaże gmina Nowe Miasto Jarocińskiemu samorządowi, by młodzież z kilku wiosek miała jak dojechać do szkoły.

Zawarte między gminami porozumienie, obejmujące cały rok, dotyczy dwóch linii: nr 15 i 2a. „15” będzie jeździła, tak jak do tej pory, na trasie Jarocin - Książ. Od 1 marca natomiast uruchomiona zostanie druga linia, „2a” - od Kolniczek przez Mieszków do Jarocina. „15” będzie miała dwa kursy do południa, dwa - po południu.

„2a” pojedzie do południa i po południu. - *Autobus - tak jak ten nr „15” - będzie kursował w dni nauki szkolnej, ale dla wszystkich. Im więcej osób pojedzie, tym lepiej* - mówi wójt gminy, Aleksander Podemski

Linia „2a” młodzież będzie mogła dojeżdżać do szkół w Jarocinie, z kilku wiosek - Kolniczek, Chwałęcina, Michałowa, Szyplowa i Stramnic. Dlaczego nie od stycznia? - *Ja byłem przekonany, że mówimy o dacie 7 stycznia - komentuje wynik negocjacji z gminą Jarocin wójt. - Nie będziemy*

już wchodzić w szczegóły. Faktyczne uruchomienie tej linii do Kolniczek nastąpi 1 marca, po feriach zimowych.

Gmina przekaże na kursowanie autobusów 120 tys. zł dotacji. - *Dopłacamy do różnicy między kosztami a pieniędzmi z biletów. To powinno wystarczyć - ocenia wójt. - Z zapewnien wnioskodawców wynika, że będzie odpowiednio obłożenie, żeby to się opłacało.*

Zawarte porozumienie określa ilość kilometrów - po gminie Nowe Miasto będzie ich 34.247,600, a także stawkę za kilometr - 5,48 zł. - *Czy to*

drogo, czy tanio? Takie porozumienie zostało zaproponowane i my się na to zgodzamy. Ani więc drogo, ani tanio. Na dowozach szkolnych za mniejsze pieniądze jeździmy, za ok. 4 zł - dodaje Aleksander Podemski. - *Jesteśmy w jakiś sposób terytorialnie z Jarocinem związani. Ten transport funkcjonuje na takich samych zasadach w Jarocinie i w Nowym Mieście. To jest wspólna realizacja pewnego zadania. Nie jest to może tanio, ale wydaje się, że jest to dobrze zorganizowane, bez jakiegokolwiek partyzantki.*

#### JAK BĘDZIE KURSOWAĆ LINIA „2A”?

Autobus wyjedzie z Jarocina, z al. Niepodległości o godz. 6.40, w Kolniczkach będzie o godz. 7.10. Do Jarocina, koło pawilonu na ul. Wojska Polskiego, dotrze o godz. 7.42. Z powrotem pojedzie o 15.30, w Kolniczkach będzie o godz. 16.02, a w Jarocinie - o godz. 16.29.

#### ILE KILOMETRÓW BĘDĄ POKONYWAĆ ROCZNIE AUTOBUSY NA TERENIE GMINY NOWE MIASTO?

„15” **29.159,600 km**  
„2a” **5.088 km**

#### OGŁOSZENIA

**Salon optyczny**

Jarocin, ul. Wrocławska 22,  
tel. 62 505 20 46  
czynne: pn.-pt. 10.00-18.00  
sobota 9.00-13.00

przy zakupie dwóch par okularów  
**DRUGA OPRAWA ZA 1 zł** \* z wybranej kolekcji

kupon rabatowy o wartości **100 zł**\* na zakup soczewek progresywnych  
\* PROMOCJA DO ŁĄCZNEJ

**BEZPŁATNE BADANIE WZROKU**  
przy zakupie okularów

**Wielkopolska SKOK**  
Razem od 20 lat

**POŻYCZKA ZA ZERO**

**WSZYSTKIEGO DARMOWEGO W NOWYM ROKU**

- ile pożyczasz, tyle oddajesz
- łatwo, szybko

Jarocin, ul. Wrocławska 19  
tel. 62 591-01-22, pn.-pt. 9.00-17.00

z opieką Samostanowienia Miejskiego Jarocina

Infolinia: 801 801 001 (godziny otwarcia 6.00-24.00)  
www.wielkopolskaskok.pl

▶ SPOTKANIE OPŁATKOWE Z BISKUPEM KALISKIM

# Czasem trzeba niedowidzieć i nie dosłyszeć

Tradycją stało się już, że władze miejskie na początku roku zapraszają na spotkanie opłatkowe do Jarocina ordynariusza diecezji kaliskiej. Po przerwaniu, spowodowanej poważną chorobą, do naszego miasta w pierwszą niedzielę nowego roku przyjechał biskup Edward Janiak.

Eucharystię, odprowadzającą w kościele św. Marcina w intencji władz samorządowych i mieszkańców, koncelebrowali jako podziękowanie Bogu za dar życia i zdrowia ksiądz biskup proboszczowie dwóch jarocińskich parafii - ksiądz prałat Dariusz Matusiak oraz ojciec Joel Kokott. Ordynariusza w imieniu rzeszkańców powitał burmistrz Adam Pawlicki. W kazaniu biskup Janiak zaznaczył, że obecność Boga w naszym życiu bardzo łatwo jest zauważyć wtedy, gdy wszystko układa się dobrze. O wiele trudniej jest ufać i wierzyć, gdy pojawiają się problemy, choroby oraz cierpienia.

- Mówię to jako biskup, ale wiem też, że doświadczenie takiej śmiertelnej choroby powoduje, że człowiek inaczej patrzy na świat. Można mówić o cierpieniu, głosić o nim nauki, odwiedzać chorych, ale to nie jest to samo, co bycie dotkniętym chorobą i cierpieniem. Papież Jan Paweł II uczył nas, jak żyć, chorować i umierać. Ale im było trudniej, tym on bardziej przyciskał do serca krzyż Chrystusa, godząc się z wolą Bożą - podkreślił biskup kaliski. Zwrócił uwagę, że nie można kochać naprawdę Pana Boga, jeśli nie potrafimy kochać swojego bliźniego. - Kto zabija w imię Boga i religii też jest kłamcą. Bóg jest przecież miłością. Jezus przyszedł do Betlejem z nowym porządkiem i przekazaniem miłości: „będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” - zauważył ordynariusz diecezji. - *Tchoć każdy z nas ma inne powołanie, czy inną rolę w społeczeństwie, to jednak nikt z nas nie jest zwolniony od podstawowych zasad postępowania i wartości zapisanych w przykazaniach. „Nie zabijaj” czy „nie kradnij” znaczy dla wszystkich to samo.*

Po mszy św. odbyło się spotkanie w ratuszu z samorządowcami, przedstawicielami instytucji i organizacji oraz mieszkańcami. Burmistrz Adam Pawlicki w swoim przemówieniu skupił się na własnym sukcesie wyborczym. - *Tak duże zaufanie, jakim obdarzyli mnie mieszkańcy gminy, dodaje mi siły i energii do jeszcze bardziej wyłożonej pracy. Wyjątkowo upodobałem sobie dewizę księdza biskupa, która brzmi: „Oporet servire”, czyli „trzeba, abym służył”.*



Do biskupa ustawiła się długa kolejka osób chcących złożyć życzenia ordynariuszowi diecezji kaliskiej



W jasełkach przygotowanych przez „Snutki” nie zabrakło tańców ludowych

I z całą pewnością mogę stwierdzić, że ta sentencja przyświecać będzie również mojej pracy na rzecz gminy Jarocin - zadeklarował burmistrz. W prezencje przekazał biskupowi monografię pałacu Radolińskich. - *Właściwie to, co miałem powiedzieć, powiedziałem już w kościele. Jest mi bardzo miło i dziękuję za zaproszenie. Jestem już drugi raz wśród was i cenię sobie to bardzo. Myśląc w kategoriach społecznych, to chciałoby się powiedzieć: „żeby nikomu nie brakowało pracy i żeby władza dostrzegła tych, którzy nie potrafią sobie sami poradzić”. Miernikiem poziomu życia społecznego w tych krajach za-*

*chodnich jest patrzenie przez pryzmat tych, którym trzeba pomagać - opieka społeczna dla najstarszych i pomoc dla tych, którzy nie mogą pracować, bo są chorzy. Ja wam gratuluję tego, że jesteście jednością. Życzę wam, żebyście się zawsze dogadywali. Aż się serce kroi, gdy się słyszy, że wszyscy chcą dobrze dla Polski. I gdy są osobno jest wszystko dobrze, ale jak są razem, to jakby diabeł w nich wstąpił - stwierdził biskup Janiak.*

Wyraził nadzieję, że współpraca między Kościołem, władzami i społeczeństwem będzie tak jak do tej pory prowadzona dla dobra społeczne-

go z wielką kulturą i zrozumieniem. - *Urząd wynosi, ale i stawia wymagania. (...) Byśmy mimo wszystko umieli się dogadać. Nieraz trzeba troszkę niedowidzieć, nie dosłyszeć. Jeden krok w tył zrobić, a później dwa do przodu. I jakoś to będzie - tłumaczył hierarcha. Stwierdził, że sytuacja Kościoła nie jest aż tak zła, jak to często sugerują media. - Według sprawozdań jest o wiele więcej spowiedzi. Jest mniej chrztów, ale i też mniej narodzin. Tak samo jest, gdy chodzi o odejścia z Kościoła. W diecezji kaliskiej mieliśmy trzy odejścia, ale też i cztery powroty. Jest wiele optymistycznych rzeczy. W tym*

*roku będziemy święcić dwunastu nowych księży. I będziemy musieli się tymi powołaniami podzielić, bo są ogromne prośby z zagranicy - podkreślił ordynariusz diecezji kaliskiej.*

Wszyscy uczestnicy spotkania obejrzeli jasełka w wykonaniu Zespołu Folklorystycznego „Snutki” z Potarzycy. Młodzież nie tylko śpiewała tradycyjne i współczesne kolędy z towarzyszeniem kapeli ludowej, ale również tańczyła. Publiczność długo oklaskiwała wykonawców. Po części oficjalnej przyszedł czas na życzenia indywidualne składane w trakcie fani-mania się opłatkami. (Is)

## Będą koledować jeszcze przez trzy niedziele

Tylko do poniedziałku 2 lutego, czyli do uroczystości Ofiarowania Pańskiego można jeszcze śpiewać kolędy i oglądać żłóbki ustawione w kościołach.

W najbliższą niedzielę 18 stycznia na mszach św. u jarocińskich franciszkanów będzie zespół seminarijny „Greccio” z Wronek. O godz. 16.00 klerycy będą też śpiewać kolędy przy żłóbku. W tym

samym dniu podczas mszy św. o godz. 8.00 i 11.00 w kaplicy parafialnej Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie koledować będzie kapela Zespołu Folklorystycznego „Snutki” z Potarzycy (na zdjęciu). Muzycy koncertują w różnych kościołach, aby zebrać środki na wydanie płyty. Wieczorem można ich będzie zobaczyć i usłyszeć w kościele św. Marcina. Kon-



cert, który rozpocznie się o godz. 19.45, będzie rejestrowany przez ekipę z telewizji kablowej. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, chętni muszą odebrać bezpłatne wejściówki. Są one dostępne w kancelarii parafialnej oraz w czytelnicy „Pod Ratuszem”.

Tydzień później, w niedzielę 25 stycznia we franciszkańskiej świątyni jasełka zaprezentują uczni-

wie Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie (godz. 16.00). W następną niedzielę 1 lutego oprawę muzyczną mszy św. o godz. 9.00, 10.30 i 12.00 zapewni chór parafii Matki Bożej Różańcowej z Poznania. Po południu, o godz. 16.00 w kościele św. Antoniego wystąpi schola dziecięco-młodzieżowa z parafii św. Małgorzaty w Cielczy. (Is)

## ZATRZYMAJ SIĘ

## CZESŁAWA CZAJKA

l. 79 (Poręba)

## FRANCISZKA BANASZCZAK

l. 89 (Komorze Przybysławskie)

## TADEUSZ STĘCHLIKI

l. 55 (Sucha)

## BOGUMIŁA ROGOZIŃSKA

l. 51 (Kłęka)

## ZENON POCH

l. 69 (Chocicza)

## WŁADYSŁAWA JADER

l. 91 (Boguszyn)

## KRYSZYNA TOMCZEWSKA

l. 82 (Boguszyn)

## ALFONS KĘDZIA

l. 101 (Jarocin)

## JANINA MEJZIŃSKA

l. 94 (Jarocin)

## STANISŁAW NOWAKOWSKI

l. 92 (Jarocin)

## MARIANNA KOLASIŃSKA

l. 94 (Golina)

## MAKSYMILIAN SCHWARTZ

l. 85 (Jarocin)

## ZENON WOŹNICZKA

l. 55 (Witaszyczki)

## BARBARA BAZIUK

l. 79 (Jarocin)

## JERZY SZYMKOWIAK

l. 69 (Jarocin)

## ZDZISŁAW OSTOJSKI

l. 75 (Jarocin)

## MICHAŁ RATAJCZAK

l. 92 (Lisew)

## HALINA FIERLA

l. 91 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych  
składamy wyrazy współczucia

## Wspomnienie Kazimierza Schreibera

W Wigilię, w wieku 67 lat, zmarł Kazimierz Schreiber, były pracownik Południowej Oficyny Wydawniczej w Jarocinie.

Urodził się 7 stycznia 1947 roku. Przez dwadzieścia siedem lat mieszkał w Cząszczewie, gdzie pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego należącego do jego matki. Najpierw ukończył szkołę zasadniczą w zawodzie ślusarz, a później technikum mechaniczne dla pracujących jako technik mechanik o specjalności obróbka skrawaniem.

Pierwszym jego miejscem pracy był Państwowy Ośrodek Maszynowy w Jarocinie. Zaczynał jako uczeń, a zakończył na stanowisku samodzielnego inspektora kontroli jakości. W latach 1976-1999 pracował w Jarocińskich Fabrykach Mebli jako specjalista ds. gospodarki wodno-ścieko-



wej i ciepłej, mistrz kotłowni oraz monter instalacji rurociągów (brygadzysta). Przez rok był zatrudniony w spółce „Zotech JFM”. Od 7 maja 2001 r. był pracownikiem Południowej Oficyny Wydawniczej Sp. z o.o. Jego karierę zawodową przerwał udar mózgu, do którego doszło 2 lipca. Nie wrócił już do pracy zawodowej. Przeszedł najpierw na rentę, a później na emeryturę. Zmarł 24 grudnia 2014 r. w wyniku rozległego zawału serca.

Kazimierz Schreiber był członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich, współorganizatorem rajdów turystycznych Jarocińskich Fabryk Mebli, członkiem Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W latach 1963-1965 należał też do Polskiego Związku Żużlowego w Śremie „Sparta Śrem”.

Oprac. (Is)

## Pochód z wielbłądem nie jest najważniejszy

Uroczystość Objawienia Pańskiego potocznie nazywana świętem Trzech Króli, od 2011 roku jest dniem wolnym od pracy. - Istotą tego święta stanowi nie pochód z wielbłądem ulicami miasta, ale Eucharystia. Nie powinniśmy wychodzić z kościołów, ale raczej do nich przychodzić po to, aby tak jak Trzej Królowie pokłonić się Jezusowi - podkreślił ksiądz kanonik Andrzej Sośniak, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Jarocinie. W tym dniu święci się kadzidło i kredę, którą pisze się na drzwiach domów litery K+M+B lub C+M+B wraz cyfrą roku. - Nie jest tak ważne to, czy będziemy je rozumieli jako pierwsze litery imion Kacper, Melchior i Baltazar, czy też jako skrót od łacińskiego „Christus Mansionem Benedicat”, znaczące „niech Chrystus błogosławi temu

domowi”. Te litery na drzwiach naszych domów czy mieszkań świadczą o tym, że mieszkają tam ludzie należący do Chrystusa. Najważniejsze jest, żeby nie wstydzili się wiary w Boga - tłumaczył proboszcz. Zachęcał też do kultywowania zwyczaju wspólnego kolędowania w rodzinach i przy żłóbku.

6 stycznia to także Dzień Pomocy Misjom, dlatego w trakcie mszy św. odczytano komunikat biskupa Jerzego Mazura, przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Na cele misyjne przeznaczone zostały składki zebrane w czasie wtorkowych mszy św. W parafii Chrystusa Króla ofiary uzyskane za kredę i kadzidło przeznaczone były na działalność formacyjną prowadzoną z myślą o młodzieży.

(Is)



Fot. Lidia Sokowicz

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ś. † p.

## ALFONSA KĘDZI

Rodzinie zmarłego składam serdeczne wyrazy  
współczucia

Piotr Piotrowicz

Serdeczne podziękowania

Rodzinie, ks. Kanonikowi, Znajomym, Sąsiadom, firmie pogrzebowej J. Marciniaka, wszystkim, którzy łącząc się z nami w bólu zamówili msze święte, złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce spoczynku mojego kochanego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

ś. † p.

MICHAŁA  
RATAJCZAKAskładają  
żona i syn rodzina

Serdeczne podziękowania dla Proboszcza ks. Pralata Dariusza Matusiaka z Parafii p.w. Świętego Marcina w Jarocinie, Przedsiębiorstwa Pogrzebowego „Jezierski” s.c., personelu medycznego pogotowia ratunkowego, Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Powiatowego w Jarocinie, Burmistrza i delegacji pracowników Urzędu Miasta i Gminy Koźmina Wlkp., delegacji pracowników Urzędu Miejskiego w Jarocinie, delegacji byłych pracowników Jarocińskich Fabryk Mebli, delegacji z Południowej Oficyny Wydawniczej Sp. z o.o., rodziny, sąsiadów, przyjaciół, kolegów, znajomych i wszystkich obecnych przy ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego męża, taty, brata, dziadka, teścia

ś. † p.

## KAZIMIERZA SCHREIBERA

za słowa otuchy, wsparcie, wyrazy współczucia, zamówione msze święte  
oraz złożone wieńce i kwiatyskłada pograżona w smutku  
rodzina

Serdeczne podziękowanie

Pani Ali

za wieloletnią opiekę nad Naszym Ojcem

ś. † p.

ALFONSEM  
KĘDZIĄskładają  
synowie z rodziną

Serdeczne podziękowania

Rodzinie, sąsiadom, znajomym, Dyrekcji Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie, Stowarzyszeniu Absolwentów i Wychowanków Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, chórowi Resonantes, delegacjom, wszystkim, którzy łączyli się z nami w bólu, zamówili msze święte, złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego

Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

ś. † p.

## ALFONSA KĘDZIĘ

składają  
synowie z rodziną

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

**www.jezierskisc.pl**

DYŻUR CAŁODOBOWY  
601-869-111

ODESZLI OD NAS...  
NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**  
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ  
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4  
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121

**NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK  
Jarocin, ul. Moniuszki 10a  
tel. (62) 747-18-20  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY  
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

**P.H.U.**  
**PIOTR KACZMAREK**

**SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH**

- TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

**SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW**

**tel. 667-135-387**

**GAZETA Jarocińska**

**BIURO REKLAMY**

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. (62) 747-47-47  
Artur Antczak  
508/318-922  
Angelika Włodarczyk  
509/082-772

**FLORENTYNA**

FLORENTYNA ZPCHR SP.J.  
MARIUSZ MATECKI JAROSŁAW MATECKI  
z siedzibą w Pleszewie lider branży nonelektrowniczego AGD poszukuje:

## Specjalista ds. Obsługi Floty

Miejsce pracy: Pleszew  
Region: Wielkopolskie

### Opis stanowiska:

- kompleksowa opieka techniczna nad flotą
- dbanie o dostępność i sprawność floty
- reprezentacja Pracodawcy w sprawach związanych z jego pojazdami
- kontrola pracy kierowców (analiza raportów)
- kontrola pracy przedstawicieli handlowych
- kontrola czasu pracy kierowców – wymagana znajomość systemu rozliczania czasu pracy kierowców ciężarowych

### Wymagania:

- minimum roczne doświadczenie na podobnym stanowisku pracy
- znajomość systemów do zarządzania flotą pojazdów
- wiedza z zakresu budowy, działania i eksploatacji ciężarowych pojazdów drogowych oraz osobowych
- samodzielność i umiejętność rozwiązywania problemów
- Prawo jazdy kat. B
- umiejętność obsługi programów pakietu MS Office – Excel na poziomie zaawansowanym

### Oferujemy:

- Umowę o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do osiąganych wyników
- Narzędzia niezbędne do wykonywania powierzonych zadań
- Zatrudnienie w dynamicznej firmie o znaczących udziałach rynkowych
- Duże możliwości rozwoju zawodowego

Zgłoszenia (CV oraz List Motywacyjny) prosimy wysłać na adres mailowy:

[sekretariat@florentyna.com.pl](mailto:sekretariat@florentyna.com.pl)

Prosimy o wpisanie w tytule maila nazwy stanowiska na które Państwo aplikujecie.  
Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

### Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm."

**PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA**

**„BIREX”**  
**FIRMA USŁUGOWO HANDLOWA**  
zatrudni:

## KIEROWCÓW Z KAT. C+E

**Wymagania:** prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy.

Zainteresowanych prosimy o kontakt **601 566 947**. 63-200 Jarocin, ul. Poznańska 26. (w godz. 7-15)



**ZAKŁAD  
KAMIENIARSKI**  
Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą  
ul. Śremska 5  
tel. (61) 287-44-61  
tel. kom. 601/787-620

**oferuje:**

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

**KONRAD PH KONRAD**

**SPRZEDAŻ JAŁOWIC  
HODOWLANYCH  
I KRÓW PIERWIASTEK**

- Wolne od IBR i BVD
- Konkurencyjne ceny

tel. 86 215 11 15 wew. 22

**„KACPOL”**

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21  
62 747 95 82, kom. 510 337 076  
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE  
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

✓ Kredyt hipoteczny (zafatwimy od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

**POMAGAMY W USUNIĘCIU  
NEGATYWNEJ HISTORII BIK  
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

Firma działająca w branży eksploatacji i konserwacji  
oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnych  
poszukuje osoby na stanowisko:

## PREZES ZARZĄDU

### WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe,
- co najmniej 5 - letni staż pracy na stanowisku kierowniczym (doświadczenie w Zarządzie spółek kapitałowych będzie dodatkowym atutem),
- umiejętność taktycznego i strategicznego myślenia,
- umiejętność pracy pod silną presją czasu i wyniku,
- znajomość zagadnień ekonomiczno - prawnych,
- znajomość zagadnień wodociągowo-kanalizacyjnych,
- umiejętność prowadzenia negocjacji,
- umiejętność kierowania zespołem,
- znajomość obsługi komputera, w tym dobra znajomość pakietu MS Office,
- prawo jazdy kat. B,
- komunikatywność, dyspozycyjność i kreatywność.

### GŁÓWNYM ZADANIEM OSOBY ZATRUDNIONEJ NA TYM STANOWISKU BĘDZIE:

- zarządzanie zespołem ludzi,
- stała współpraca z kontrahentami,
- osiąganie planowanych celów w zakresie wielkości i zyskowności działalności,
- zwiększenie przychodów oraz rentowności spółki,
- pozyskiwanie nowych zleceń oraz kontraktów,
- efektywne pozyskiwanie źródeł finansowania.

### OFERUJEMY:

- wynagrodzenie uzależnione od wyników,
- dużą samodzielność w działaniu.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego,  
wyłącznie w formie elektronicznej do dnia 20 stycznia 2015 r.  
na adres: [rekrutacja@firma.onet.pl](mailto:rekrutacja@firma.onet.pl)

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na wykorzystanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 133 poz. 883 ze zmianami).” Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego  
„Kotlin” Sp. z o.o. w Kotlinie, produkujący znakomite  
przetwory warzywne oraz produkty mrożone

Poszukuje pracownika na stanowisko:

## PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO/PROMOTORA

### Wymagania:

- Wykształcenie min. średnie,
- Umiejętność prezentacji produktów,
- Komunikatywność i orientacja na klienta,
- Operatywność, ambicja i energia w działaniu,
- Organizacja czasu pracy i gotowość do częstych podróży,
- Prawo jazdy kat. B, samodzielność i odpowiedzialność.

### Obowiązki:

- Organizacja i przeprowadzanie degustacji/animacji produktów

### Oferujemy:

- Ciekawą pracę z możliwością rozwoju zawodowego,
- Samochód służbowy

Miejsce wykonywania pracy: Teren całej Polski

Chętnych kandydatów proszę o zgłaszanie się z listem motywacyjnym oraz kwestionariuszem CV w Dziale Kadr i Administracji w Kotlinie, ul. Poznańska 42, bądź przesłanie na adres e-mail: [biuro@zpowkotlin.pl](mailto:biuro@zpowkotlin.pl) w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia

Telefon kontaktowy:

62 740 51 00, 62 740 41 45

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prosimy o umieszczenie w życiorysie zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych).

**AUTO SZYBY**  
**SPRZEDAŻ, MONTAŻ**

OSOBOWE  
CIEŻAROWE  
DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

naprawa odprysków

**Pleszew, ul. Kubackiego 55**

**Tel. 660-252-097**

**SPEED-GLASS**

**AUTO SZYBY**

Dawid Frencel

660 200 802

DOJAZD DO KLIENTA

MONTAŻ  
SPRZEDAŻ  
NAPRAWA



## ... WOKÓŁ BOISKA

► **Walne Jaroty**

Trzecia część Walnego Zebrania JKS Jarota Jarocin odbędzie się w poniedziałek, 19 stycznia o godz. 18.00 w sali konferencyjnej spółki Jarocin Sport. Dwie poprzednie części zebrania nie zdołały wytonić nowego prezesa klubu.

► **Danielak w Pogoni?**

Karol Danielak wyjechał z Pogonią Szczecin na obóz przygotowawczy, który odbywa się w Pogorzeli. Wychowanek Jaroty, reprezentujący aktualnie barwy Chrobrego Głogów będzie testowany przez zespół z Ekstraklasy.

► **Leśniewski w Niebnie**

Rafał Leśniewski, po półrocznym pobycie w Chojniczance Chojnice, wiosną zagra ponownie w Niebnie Wągrowiec. 29-letni napastnik występował w barwach wągrowieckiego zespołu do 2012 roku, kiedy to przeszedł do Zawiszy Bydgoszcz, z którym w 2013 roku wywalczył awans do Ekstraklasy. Kolejny sezon - 2013/2014 spędził jednak w drugoligowej Olimpii Elbląg, skąd trafił do Chojniczanki, w której jesienią rozegrał trzy spotkania w I lidze.

► **Turniej w Cielczy**

LZS Cielcza organizuje Halowy Turniej Piłki Nożnej. Impreza odbędzie się 31 stycznia i 1 lutego w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Cielczy. W zawodach rywalizować będą pięcioosobowe drużyny (4 gracze w polu + bramkarz). Mogą grać piłkarze zgłoszeni do rozgrywek ligowych.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 25 stycznia pod numerem telefonu: 603/525-823. Wpisowe wynosi 100 zł od zespołu. Regulamin rozgrywek zostanie ustalony w zależności od liczby zgłoszonych drużyn.

► **Łukaszik trenerem Pelikana**

Ryszard Łukaszik został trenerem Pelikana Niechanowo - lidera grupy północnej IV ligi. Zastąpił na tym stanowisku Mirosława Czuryło, który w grudniu zrezygnował z prowadzenia zespołu ze względów osobistych. Łukaszik ostatnio (wiosną 2014) prowadził Jarotę Jarocin (wraz z Maciejem Dolatą). W Pelikanie występują byli piłkarze Jaroty - Hubert Oczkowski i Damian Pawlak.

(faf)

## OGŁOSZENIE

**Leśniewscy**  
Jarocin  
ul. Powstańców Wilk. 1  
(biuro: nowa fabryka mebli)

**MAT. BUDOWLANE**

**KOSTKA BRUKOWA**

**PROMOCYJNE CENY!**

**OPAL KLINKIER**

Czynno w godz. 7.00-17.00  
sob. 7.00-14.00

**kom. 600-600-199**

► **KOLARSTWO PRZEŁAJOWE**

# Przełajowy mistrz Polski

Bartosz Mikler (MLUKS Victoria Jarocin) został mistrzem Polski w kolarstwie przełajowym w kategorii orlika (do lat 23). Na przełomie stycznia i lutego będzie reprezentował nasz kraj na mistrzostwach świata w czeskim Taborze.

- W dwóch poprzednich edycjach się nie udało, bo miałem defekty na trasie i nie kończyłem wyścigu. W tym roku w końcu zdobyłem złoty medal - mówi szczęśliwy mistrz Polski.

Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Przełajowym rozegrano w Bytowie. - Nie ukrywam, że przyjechałem po zwycięstwo. Medal to było minimum. Bardzo dobre rezultaty w wyścigach Pucharu Polski wskazywały, że mam wielką szansę na mistrzostwo - opowiada Mikler.

W tym roku miał do dyspozycji rower, użyczony przez trenera kadry - Jana Antkowiaka. Do tego jechał na

specjalistycznej, przedniej zębatce od firmy PogoBikes.

Faworytami wyścigu orlików (do lat 23) byli kolarze zawodowej grupy CCC Sprandi Polkowice: Michał Paluta, Kamil Małecki i Patryk Stosz oraz młodszy z braci Konwów - Piotr z grupy 4F Racing Team.

- Wystartowałem nienajlepiej. Byłem piąty, ale szybko starałem się przebić do przodu - opowiada Bartosz Mikler. - Po pierwszej rundzie jechałem już na drugim, trzecim miejscu z Piotrem Konwą. Odjechał nam trochę Michał Paluta. Na odjeździe wyprzedziłem Konwę (który jak się później okazało nie ukończył wyścigu ze względu na defekt - przyp. red) i zacząłem gonić Palutę. Kiedy go dogoniłem, zawodnik CCC przepuścił mnie, żebym trochę poprowadził. Zaatakowałem jeszcze mocniej i nie odwracając się, jadąc swoim rytmem zacząłem mu odjeżdżać.

- mówi Mikler.

Przed ostatnim okrążeniem reprezentant Victorii miał około pół minuty przewagi nad Palutą. Na ostatnim zachował najwięcej sił i dotarł do mety prawie dwie minuty przed najgroźniejszym rywalem, zasłużenie zdobywając tytuł mistrza Polski.

- Trasa była bardzo kręta, trudna technicznie. Wiał silny wiatr, było zimno, padał śnieg z deszczem, ale takie warunki mi nie przeszkadzają. Taka hardcorowa pogoda mi odpowiada - śmieje się Bartosz Mikler.

W najbliższym czasie jarocińskiego kolarza czekają bardzo ważne, zagraniczne starty. Za dwa tygodnie weźmie udział w wyścigu Pucharu Świata w Hoogerheide (Holandia), a 31 stycznia i 1 lutego będzie reprezentował Polskę na mistrzostwach świata w Taborze (Czechy). - Cel na mistrzostwa? Trudne pytanie. Na pewno

chcę ukończyć wyścig bez zdublowania, a to oznaczałoby miejsce w pierwszej dwudziestce. I to myślę jest do osiągnięcia. Poza konkurencją na pewno będą zawodnicy z Belgii, gdzie kolarstwo przełajowe jest bardzo popularne. Najlepsi belgijscy orlicy wygrywają wyścigi w elicie - zapowiada Bartosz Mikler.

W mistrzostwach Polski bardzo dobrze wypadli także pozostali zawodnicy Victorii Jarocin. Konrad Kasprzak zajął ósme miejsce w kategorii juniorów. Dziesiąty był młodzik - Dawid Kuderczak. Na dwudziestej szóstej pozycji wśród juniorów młodszych sklasyfikowany został Miłosz Kasprzak. Szansę na medal w kategorii amatorów (bez licencji) miał Szymon Mikler - starszy brat Bartosza, który wraz z ojcem Robertem przygotowują go do startów. ostatecznie dojechał do mety na piątym miejscu. (faf)

► **SIATKÓWKA**

Dwa zwycięstwa odniósł zespół TKS-u Siatkarz w ostatnim turnieju półfinałowym Wielkopolskiej Ligi Młodziczek udowodniając, że zasługiwał na grę w finałach. Niestety podopieczne Adama Sobczaka (tym razem prowadzone przez Agnieszkę Sobczak) już wcześniej straciły szansę na awans.

Drużyna TKS-u Siatkarz występując na własnym parkiecie przede wszystkim chciała zrewanżować się Energetykowi Poznań za porażkę podczas turnieju w Poznaniu. Podobnie jak wcześniej o wyniku zdecydował tie-break. Pierwszego seta jarociniarki wygrały do 20. W drugim, w takim samym stosunku, lepsze okazały się poznaniarki. W trzecim po zaciętej walce 19:17 triumfowały zawodniczki TKS-u pokazując, że niewiele zabrakło im do awansu do sześciu najlepszych zespołów w Wielkopolsce. Ostatecznie jarociniarki zajęły trzecie miejsce w swojej grupie i zagrają o miejsca od 7 do 9.

W drugim meczu TKS pokonał 2:1 KanięSiatkę Gostyń.

Pierwsze miejsce w grupie zajęła drużyna Szamotulanina, która pauzowała w ostatnim turnieju.

## Zasłużyły na finał



Druga premiovana awansem pozycja przypadła Energetykowi Poznań.

W niedzielę, również w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 rozegrano finałowe zawody fazy rozbudowa-

nej mistrzostw wielkopolski w minisiatkówce dziewcząt. Drużyny TKS-u Siatkarz, które zajmowały pierwsze miejsca we wszystkich turniejach eliminacyjnych tym razem nie zdołały wygrać w żadnej z kate-

gorii. Na drugich pozycjach rywalizację ukończyły „czwórki” i „trójki”. Szóstą i ósmą lokatę zajęły zespoły „dwójki”. Wszystkie ekipy wywalczyły awans do półfinałów mistrzostw Wielkopolski. (faf)